

PRZEWODNIK SPOŁECZNY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

KIEROWNICTWU STOWARZYSZEŃ POLSKICH

WYDAWCA: KATOLICKA SZKOŁA SPOŁECZNA W POZNANIU

NR. 4

KWIECIEŃ 1933

ROK XIV

TREŚĆ

ROZPRAWY

W. Oleksy. Przepisy prawne w sprawie widowisk publicznych	113
M. Skarżyńska. Bezrobocie a zużytkowanie czasów młodzieży . . .	135

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Z katolickiego ruchu kobiecego w Polsce	140
Z akcji oświatowej w Polsce	140
Chrześcijańskie związki zawodowe w Niemczech wobec nowej sytuacji .	141

DZIAŁ RECENZYJNY

Ks. Józef Kłos. Wyprawa na Bożą Rolę	142
Władysław Berkan. Ks. Patron Wawrzyniak w moich wspomnieniach	142
Felicja Żurowska. Kółka wychowawcze w S. M. P.	143
Felicja Żurowska. Metoda pogadek ankietowych	143
Stowarzyszenia i Zgromadzenia	143

DODATEK: WYKŁADY I ODCZYTNY

K. Kapitał i praca w świetle encykliki „Quadragesimo anno“	144
Ir. Michałowska. Rok jubileuszowy	150

Redaktor: Ks. Dr. Edward Kozłowski.

Adres Redakcji i Administracji:

Poznań, Podgórna 12 b I, Telefon 15-14, P. K. O. 202 932.

Abonament kwartalny wynosi 5,— zł. Cena zeszytu 1.75 zł. Oplatę można najwygodniej i bez kosztów uiścić za pomocą wpłaty na nasze konto w P. K. O. Poznań 202 932.

Dawniejsze roczniki „Przewodnika Społecznego“ można nabyć w cenie: r. I—V po 10,— zł r. VI—IX po 15,— zł, r. X i XI 19 zł, r. XII i XIII 20 zł.

Całoroczni abonenci otrzymają na roczniki te 40% opustu.

Na życzenie dostarcza się roczniki poprawne.

Przepisy prawne w sprawie widowisk publicznych.

Za publiczne widowiska, w pojęciu obowiązujących w Polsce przepisów prawnych, uważa się urządzone publicznie (dostępne dla każdego): przedstawienia teatralne i amatorskie, oraz kinematograficzne, obrazy świetlne, zabawy, rozrywki, akademje, wieczornice, zawody sportowe, odczyty, deklamacje, recytacje i t. p. Ponieważ SMP urządzą często wspomniane widowiska publiczne, podajemy najważniejsze przepisy prawne z tej dziedziny.

A. Przepisy administracyjne.

Z uwagi na to, że w Państwie Polskiem obowiązują jeszcze różne przepisy administracyjne w sprawie widowisk publicznych, koniecznem jest omówienie oddzielnie poszczególnych dzielnic.

I. Województwa centralne i wschodnie.

(*Woj.: warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, wileńskie, nowogródzkie, poleskie i wołyńskie.*)

Na tym terenie obowiązują przepisy prawne, wydane przez władze polskie t. j. dekret w przedmiocie przepisów tymczasowych o widowiskach z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. P. No. 14, poz. 177, z 1919 r.), uzupełniony różnemi rozporządzeniami wykonawczemi Min. Spraw Wewn.

Według przytoczonych wyżej przepisów urządzenie publicznych widowisk — dostępnych dla nieograniczonej ilości osób — wymaga poprzedniego zezwolenia kompetentnych władz. Widowiska urządzone dla ograniczonej ilości osób np. wyłącznie dla członków SMP — nie wymagają zezwolenia. Według powyższych przepisów prawnych jest widowiskiem publicznem wystawianie publicznie:

- a) wszelkich utworów z tekstem słownym,
- b) obrazów świetlnych.

- 1) Cenzura utworów z tekstem słownym.

Do utworów z tekstem słownym zaliczają się sztuczki teatralne, odczyty, deklamacje, pantomimy, koncerty muzyczne, produkcje wokalne i t. p. Utwory z tekstem słownym, przeznaczone do publicznej produkcji scenicznej, można wystawiać jedynie po ocenzurowaniu ich przez władze państwowe administracji ogólnej, (starostwa powiatowe, a w Białymstoku, Częstochowie, Lublinie, Łodzi, Radomiu, Sosnowcu, Warszawie i Wilnie, — starostwa grodzkie).

W tym celu trzeba wnieść podanie do starostwa, do którego należy dołączyć dwa egzemplarze utworu przepisanego wyraźnie lub też w odbitkach drukowanych. Przy utworach muzycznych z tekstem słownym wystarczy przedłożenie w dwóch egzemplarzach tekstu słownego (nut nie trzeba przedkładać).

Odczyty nie podlegają cenzurze. W podaniu o zezwolenie na urządzenie publicznego odczytu podaje się jedynie tytuł odczytu. Jeden egzemplarz zostaje w urzędzie, a drugi zwraca władza petentowi. Tekst utworu słownego, zaaprogowany przez władzę, nie może być zmieniany w czasie jego wystawienia. Dopuszczalne są jedynie skróty, które nie powinny zmieniać treści utworu.

Podanie o przeprowadzenie cenzury utworu powinno być rozpatrzone jak najprędzej. Przeciwno odmownej decyzji przysługuje odwołanie do urzędu wojewódzkiego. Odwołanie trzeba wnieść za pośrednictwem tego starostwa, które odmówiło zezwolenia, i to w ciągu 14 dni od doręczenia pisemnej decyzji odmownej. Decyzję urzędu wojewódzkiego można zaskarżyć w ciągu dwóch miesięcy od doręczenia przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Utwory z tekstem słownym, przeznaczone do publicznej produkcji i aprobowane (cenzurowane) przez właściwe starostwo, można wystawiać jedynie w obrębie tego starostwa, które przeprowadziło cenzurę.

2) Cenzura obrazów świetlnych.

Obrazy świetlne (filmy) mogą być wystawiane publicznie jedynie za poprzednim zezwoleniem cenzuralnem Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przepis ten został rozszerzony na teren całego Państwa.

Do podania o zezwolenie trzeba dołączyć film wraz z dokładnym opisem treści. W razie zaaprobowania wystawia Wydział Prasowy M.S.W. kartę filmową. Bez karty filmowej nie wolno publicznie wystawiać żadnego obrazu z wyjątkiem obrazów reklamowych, przeźrocz, latarni czarno-

księskich (projekcyjnych), używane do objaśniania treści odczytów i pogadanek.

Bez legitymacji filmowej wolno również urządzać aparatami kinematograficznymi i aparatami Pathe-Baby przedstawienia kinematograficzne niepubliczne, urządzone bezpłatnie i w lokalach zamkniętych, jak: szkoły, bursy i inne instytucje naukowe czy wychowawcze. Przepis ten obowiązuje na terenie całego Państwa. (Okólnik M. S. W. Nr. 76 z dnia 19. V. 1930. — Dz. U. M. S. W. No 9, poz. 16.) Obrazy świetlne, zawierające napisy nie polskie, muszą mieć przed tekstem obcym także tekst w języku polskim. Za rozpatrzenie filmów kinematograficznych i za wystawianie legitymacji filmowej pobiera Wydział Prasowy M. S. W. specjalne opłaty, a mianowicie:

- a) ze cenzurę filmu 1—5 gr. od każdego metra wstęgi filmowej (zależnie od treści filmu — są 3 kategorie);
- b) za wystawienie legitymacji filmowej od 5—30 zł (zależnie od długości i treści filmu).

Za wystawienie duplikatu legitymacji filmowej pobiera się 30 zł.

Cenzorów Wydziału Prasowego M. S. W. obowiązuje specjalna instrukcja, która brzmi:

„Zabrania się demonstrowania scen i obrazów przeciwnych prawu lub moralności publicznej.

W szczególności zabrania się demonstrowania:

- a) Scen, obrażających uczucia religijne;
- b) Wizerunków świętych, przedmiotów kultu religijnego w scenach nieodpowiednich (cmentarze i groby umieszczać wolno, jednak tylko w scenach nie obrażających uczuć religijnych);
- c) Ekshumacji zwłok;
- d) Scen obrażających uczucia narodowe polskie;
- e) Scen obrażających przyzwoitość;
- f) Obrazów, osnutych na brudach życiowych;
- g) Brutalnych scen morderstw;
- h) Scen, przedstawiających tortury, wykonywanie wyroków śmierci;
- i) Obrazów detektywno-kryminalnych, mających stanowić wykład poglądowy lub zachętę do różnego rodzaju przestępstw;
- j) Obrazów o założeniu nihilistycznym lub tendencji rozkładowej.

W obrazach osnutych na tle wydarzeń krajowych, należy być szczególnie oględnym z aprobowaniem autentycznych nazwisk osób działających (wyjątek: a) nazwiska cieniężycieli narodu polskiego; b) obrazy przedstawiające kronikę wypadków bieżących).

Sensacyjne tytuły należy skreślić.

W inscenizacji arcydzieł i literatury dopuszczone są wyjątki, które jednak powinny uzyskać aprobatę komisji.

Wątpliwości, mogące wynikać przy stosowaniu tej instrukcji, należy podawać pod rozpatrzenie i decyzję komisji.

Każdy obraz cenzuruje conajmniej dwóch cenzorów!¹

Dzieci i młodzież do lat 17 mogą uczęszczać tylko na takie filmy, które zostały wyraźnie zakwalifikowane przez M. S. W., jako dostępne dla młodzieży. Kwalifikacja ta powinna być oznaczona przy wejściu napisem: „Dla dzieci i młodzieży dozwolone“. Nie wolno umieszczać na ogłoszeniach filmów niedozwolonych dla młodzieży napisów: „Tylko dla dorosłych“, „Dla dzieci i młodzieży wzbronione“ i t. p. Również niedopuszczalnem jest przy takich filmach wystawianie na widok publiczny, zarówno przy wejściu do sali, jak i w innych miejscach reklam obrazowych (fotosy, rysunki, plakaty obrazowe), przedstawiających sceny nieodpowiednie dla dzieci i młodzieży.

3) Zabronione utwory z tekstem słownym i obrazem świetlnym.

Nie wolno wystawiać zarówno utworów słownych, jak obrazów świetlnych:

a) treści pornograficznej¹) i wogóle przeciwnych moralności lub prawu;

b) treści kryminalnej, jeżeli mają być przedstawione środki i sposoby, użyte do dokonania przestępstwa.

Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom podlegają ukaraniu w drodze postępowania karno-administracyjnego, a mianowicie: grzywną (karą pieniężną) do 3000 zł lub aresztem do 3 miesięcy.

4) Koncesje.

Na prowadzenie zawodowo, sposobem procederowym (zarobkowym), stałych zakładów widowiskowych i rozrywkowych konieczna jest specjalna koncesja (zezwozenie). Koncesji tej udzielają:

a) na prowadzenie zakładów widowiskowych i rozrywkowych, nie przeznaczonych do demonstrowania obrazów świetlnych lub wystawiania utworów słownych, starostwa powiatowe i grodzkie;

b) na prowadzenie innych zakładów widowiskowych i rozrywkowych, urzędy wojewódzkie.

W okólniku No 267 z dnia 21. VII. 1920 r. wyjaśniło M. S. W., że na urządzenie przedstawień amatorskich, nie mających charakteru stałych przedsiębiorstw, koncesja specjalna nie jest wymagana — wystarcza zezwolenie Starostwa (powiatowego wzgl. grodzkiego) na urządzenie takiego przedstawienia.

¹) W sprawie zwalczania pornografii polecamy broszurkę: „Prawo przeciw pornografii“ — cena 45 gr. Skład główny Sp. Akc. „Ostoja“, Poznań, ul. Pocztowa 14.

Również w okólniku M. S. W. No 99 z dnia 25. VI. 1922 r. znajdujemy następujące wyjaśnienie: „Bez koncesji utwory ocen-zurowane mogą być wystawiane, o ile kto urzą-dza przedstawienie amatorskie lub na cel dobro-czynny; w przeciwnym razie wymagana jest kon-cesja w myśl art. 2. dekretu z dnia 7. lutego 1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych o widowi-skach“.

Z powyższego wynika, że na urządzanie przedstawień amatorskich trzeba jedynie zezwolenia starostwa, o którym mowa w pkt. 1. niniejszego rozdziału.

5) Zabawy publiczne.

Okólnik Min. Spraw Wewn. No 161 z dnia 9. IX. 1930 r. (A. A. 1663/1) o zabawach publicznych (Dz. U. M. S. W. No 14, poz. 296, z dnia 15. IX. 1930 r.) wyjaśnia, że w b. Królestwie Kongresowem obowiązują w tej mierze:

a) Rozporządzenie Komisji Rządzącej Spraw Wewnętrznych i Po-licyjnych z dnia 9. II. 1827 r.;

b) Rozporządzenie Komisji Rządzącej Spraw Wewnętrznych i Du-chownych z 16/28. XII. 1843 r.

Według tych rozporządzeń oraz w myśl art. 4. Rozporządzenia Pre-zydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. No 38, poz. 365 z dnia 26. III. 1928 r.) udzielenie zezwoleń na zabawy publiczne należy do kompetencji powiatowych władz administracji ogólnej. Przy udzielaniu zezwolenia może władza nałożyć pewne warunki (np. pora rozpoczęcia i zakończenie zabawy).

Władze administracyjne mają także prawo delegowania swych przed-stawicieli na zabawy publiczne. Przepis ten jest dzisiaj, w wolnem Pań-stwie, anachronizmem — rząd bowiem carski, wysyłając na wszystkie za-bawy publiczne swoją „ochranę“ (policję polityczną) chciał w ten sposób uniemożliwić Polakom omawianie na zabawach publicznych spraw poli-tycznych, związanych z walką o niepodległość.

II. W o j e w ó d z t w a z a c h o d n i e.

(*Woj.: pomorskie, poznańskie i śląskie bez Śląska Cieszyńskiego.*)

Na tym terenie obowiązują rozporządzenia policyjne prezesów rejen-cyj, oparte na ustawie o zarządzie policji z r. 1850 i na ustawie o ogólnym zarządzie kraju z r. 1883. Uzupełniają je rozporządzenia policyjne woje-wodów, wydane po roku 1919.

1) Zgłaszanie widowisk władzom policyjnym.

W myśl powyższych przepisów publiczne urządzenie przedstawień teatralnych, koncertów śpiewaczych i instrumentalnych, odczytów i wykładów deklamacyjnych, wszelkiego rodzaju przedstawień dramatycznych, pantomimowych, plastycznych, obrazowych, akrobatycznych, gimnastycznych, obrazowych kinematograficznych czy innego rodzaju, jak również innych widowisk rozrywkowych, winno być przynajmniej na 24 godziny przed urządzeniem zgłoszone u miejscowej władzy policyjnej, także wówczas, gdy nie jest przedsiębrane w sposób przemysłowy i gdy nie zachodzi wyższy interes sztuki lub nauki.

Jak z powyższego wynika imprezy o charakterze publicznych widowisk, organizowane przez stowarzyszenia oświatowe, trzeba zgłaszać do władz policyjnych na 24 godziny naprzód. Nie potrzeba specjalnej, poprzedniej cenzury ani zezwolenia na urządzenie tych widowisk publicznych.

Władzę policyjną stanowią:

- a) na wsi — wójt;
- b) w miastach niewydzielonych — burmistrz;
- c) w miastach wydzielonych t. j. Bydgoszcz, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Poznań i Toruń — starostwo grodzkie;
- d) w Gdyni — komisarz rządu;
- e) w Katowicach i Królewskiej Hucie — dyrektor policji.

Zgłoszenia imprezy o charakterze publicznym powinna dokonać osoba, urządzająca daną imprezę.

W zgłoszeniu należy podać miejsce i czas urządzenia imprezy. Do zgłoszenia należy dołączyć sztukę, pieśń, wiersze, tekst, mające być przedmiotem imprezy — przy przedstawieniach mimicznych, akrobatycznych lub plastycznych trzeba dołączyć treść przedstawienia w dwóch równobrzmiących egzemplarzach. Na żądanie miejscowej władzy policyjnej należy udzielić wszelkich informacji, dotyczących przedstawienia. Władza policyjna obowiązana jest wydać pisemne poświadczenie zgłoszenia danej imprezy oraz razem z tem poświadczeniem zwrócić egzemplarz sztuki i t. p., zaopatrzony w podpis (stempel) tej władzy.

Władza policyjna może w poświadczeniu zgłoszenia względnie w dodatkowym zarządzeniu uzależnić urządzenie danej imprezy od spełnienia szeregu warunków z dziedziny bezpieczeństwa, policji obyczajowej i porządkowej. Jako taki warunek władza policyjna może nałożyć obowiązek postawienia posterunku straży ogniowej na koszt urządzającego daną imprezę. Zarządzeniom straży ogniowej, wydanym na podstawie przepisów służbowych, należy natychmiast się podporządkować. Jeżeli nie ustanowiono innej godziny policyjnej, to przedstawienie powinno skończyć się

przed godz. 11-tą wieczorem. Urzędnikom policyjnym, powołanym do nadzorowania przedstawień, należy wewnątrz lokalu, w którym odbywa się przedstawienie, wyznaczyć odpowiednie bezpłatne miejsce, jak również zarezerwować także miejsce na głównej próbie. Zarządzeniom tych urzędników trzeba się podporządkować. Na ich żądanie należy im udzielić informacji o przedstawieniu, jak również okazać poświadczenie zgłoszenia.

Wykroczenie przeciwko powyższym przepisom (urządzenie przedstawienia bez zgłoszenia, niewypelnienie postawionych policyjnie warunków i t. p.) podlegają karze pieniężnej do 60 zł. W razie niemożności ściągnięcia, karę pieniężną zastępuje się aresztem.

2) Cenzura i kontrola obrazów świetlnych.

W sprawie cenzury obrazów świetlnych obowiązują analogiczne przepisy co w województwach centralnych i wschodnich (patrz Rozdział I — pkt. 2)¹⁾ z następującymi zmianami:

a) W województwie poznańskim każdy film, przeznaczony do publicznych przedstawień, należy zgłosić u miejscowej władzy policyjnej najpóźniej w tym dniu, w którym ma być wystawiony. (Rozporządzenie policyjne Wojewody Poznańskiego z dnia 20. II. 1920 r.)

W oknach wystawnych składów wolno wystawiać najwyżej trzy afisze lub plakaty reklamowe kinowe. Fotografie kinematograficzne, wystawiane w ramach, muszą być zaaprobowane przez władze policyjne — ogólna liczba wystawionych ramek, nie może przekraczać trzech w jednym oknie wystawowym. Wykroczenia przeciwko tym przepisom podlegają grzywnie do 30 zł., którą w razie nieściągalności zamienia się na odpowiedni areszt. (Rozporządzenie policyjne Miejskiego Urzędu Policyjnego w Poznaniu z dnia 28. VI. 1926 r.)

Filmy, przeznaczone dla osób niżej 16 lat, podlegają specjalnej cenzurze. Muszą one być przedkładane władzy policyjnej do zatwierdzenia na 24 godz. przed pierwszym przedstawieniem łącznie z kartami cenzurowanemi. Na zewnętrznej stronie kinoteatrów można wystawiać tylko te obrazy reklamowe, które odnoszą się do filmów, zatwierdzonych wyraźnie do przedstawień dla młodzieży — obrazy reklamowe muszą być poprzednio stemplowane przez władzę policyjną: Po godz. 7 wieczorem nie wolno uczęszczać na przedstawienia osobom poniżej 16 lat chociażby to były przedstawienia dla młodzieży dozwolone. Naruszenie powyższych przepisów pociąga grzywnę do 600 zł., a w razie niemożności ściągnięcia odpowiedni areszt. (Rozporządzenie policyjne Wojewody Poznańskiego z dnia 16. VIII. 1920 r.)

b) W województwie pomorskiem. Sprawa jest podobnie uregulowana jak w województwie poznańskim, z tą różnicą, że spis filmów, mających być wyświetlone, należy przedłożyć na 3 dni przed przedstawieniem władzy policyjnej, która może żądać wyświetlenia filmu w lokalu przez nią wskazanym. Filmy można wyświetlać jedynie pod temi tytułami, pod jakimi figurują w spisie. Dzieciom niżej lat 10 wstęp do kin bez opieki osób dorosłych jest wogóle wzbroniony. (Rozporządzenie policyjne Wojewody Pomorskiego z dnia 18. II. 1920 r.)

¹⁾ Cenzurę filmową wykonuje Wydział Prasowy M. S. Wewn.

W niedzielę i święta filmy wolno wyświetlać dopiero od godz. 2-giej po południu. (Rozporządzenie policyjne Wojewody Pomorskiego z dnia 30. V. 1928 r.)

3) K o n c e s j e.

Na zawodowe prowadzenie przedsiębiorstw widowiskowych i rozrywkowych wymagana jest koncesja. Koncesji może władza odmówić, jeżeli na podstawie faktów nabierze ona przekonania, że petent nie posiada wymaganej do wykonywania zamierzonego przemysłu solidności, szczególnie pod względem obyczajowym, artystycznym i finansowym.

Koncesji można odmówić także jeżeli:

a) odnośnie osoby petenta istnieją fakty, uzasadniające przypuszczenie, że zamierzone imprezy będą przeciwne ustawom lub dobrym obyczajom;

b) lokal, przeznaczony na wykonywanie przemysłu, nie czyni zadość wymaganiom policyjnym ze względu na swą konstrukcję lub położenie;

c) już udzielono koncesji pewnej liczbie osób, odpowiadającej stosunkom danego obwodu gminnego.

4) Z a b a w y.

Zabawy publiczne wymagają tylko zgłoszenia do miejscowej władzy policyjnej.

Zakazane są bezwzględnie tańce i zabawy tańeczne w lokalach publicznych tj. w: restauracjach, hotelach, kawiarniach, kabaretach i dancingach we wszystkich miastach, jakoteż w oberżach, gościńcach i t. p. lokalach, na wsiach, w czasie trwania wielkiego postu tj. od środy popielcowej do wielkiej soboty włącznie, a na terenie województwa pomorskiego także w dniach 1 i 2 listopada. (Rozporządzenie policyjne z dnia 6. III. 1926 r. i z dnia 22. V. 1929 r.)

III. W o j e w ó d z t w a p o ł u d n i o w e.

(Woj.: krakowskie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie oraz Śląsk Cieszyński.)

Na tym obszarze w sprawie widowisk publicznych obowiązują przepisy zaborcze, regulujące sprawę następująco:

1) Cenzura utworów z tekstem słownym.

Każda produkcja teatralna, jakiegokolwiek nazwy, wymaga przed pierwszym przedstawieniem zezwolenia starostwa powiatowego. W miastach: Kraków i Lwów zezwoleń udzielają starostwa grodzkie, a w Bielsku dyrektor policji.

Wszelkie produkcje, deklamacje i widowiska, urządzone za pieniądze, wymagają zezwolenia władzy.

Do podania o zezwolenie należy dołączyć dwa egzemplarze utworu, który ma być grany. Jeden egzemplarz władza zatrzymuje u siebie, a drugi zwraca petentowi. O przedkładanych sztukach obowiązana jest władza wydać jaknajszybciej decyzję. Przepisy prawne postanawiają, że przy udzielaniu zezwoleń władza z uwagi na to, że teatr jest silną dźwignią oświaty, nie powinna hamować jego rozwoju, lecz wspierać go jaknajusilniej. Władza nie powinna wdawać się w ogólne ocenianie dopuszczalności sztuki, jeżeli przedsiębiorca o to nie prosi. Władza może odmówić zezwolenia na przedstawienie, jeżeli to uzna za stosowne, bez podania powodów. Jeżeli jednak przeszkody do udzielenia zezwolenia nie polegają na całej tendencji sztuki, lecz raczej na pewnych jej częściach, nadających się do zmiany, to władza może (lecz nie musi) zaproponować usunięcie przeszkód zezwolenia przez stosowną przeróbkę.

Od decyzji starostwa przysługuje odwołanie do urzędu wojewódzkiego, które należy wnieść w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji.

Udzielone zezwolenie na przedstawienie może władza cofnąć ze względu na porządek publiczny. Państwowe władze bezpieczeństwa mają czuwać nad tem, aby przedstawienia odbywały się jedynie na mocy otrzymanego zezwolenia i zgodnie z tem pozwoleniem. W szczególności, by sposób przedstawienia (inscenizacja, kostjomy i t. p.) nie zawierały nic niewłaściwego i obrażającego przyzwoitość publiczną.

Od przedstawienia na scenie wyłącza się:

a) to wszystko, przez co przedstawiający dopuściłby się czynu karygodnego w myśl ustawy karnej;

b) czego z uczuciami lojalności wobec głowy państwa i obowiązującego ustroju państwa nie da się pogodzić, albo co mogłoby obrazić miłość ojczyzny obywateli;

c) co w miarę każdorazowych warunków narusza spokój i porządek publiczny, wywołać może nienawiść narodowości, klas społecznych lub stowarzyszeń religijnych, tumulty lub niedozwolone demonstracje podczas przedstawienia;

d) co obraża przyzwoitość publiczną, wstydlivość, moralność lub religię;

e) co mogłoby posłużyć jako przedmiot przedstawień teatralnych w odniesieniu do osób żyjących lub ich stosunków życia prywatnego.

Z powyższych względów, jak już wspomnieliśmy, przepisy upoważniają władze do odwołania udzielonego zezwolenia każdego czasu w całości lub części. W nagłych wypadkach nawet władze bezpieczeństwa są upoważnione zakazać dalszego przedstawienia sztuki groźnej dla spokoju publicznego.

Władze bezpieczeństwa są uprawnione do obecności nie tylko na przedstawieniach, lecz także na próbach generalnych, aby mogły w czas uczynić potrzebne uwagi co do scenerji, kostjumów, tańców, grup i muzyki.

Przekroczenie przepisów powyższych zagrożone jest grzywną od 50 do 500 zł, a w razie okoliczności obciążających aresztem do 3-ch miesięcy. Niewłaściwe odstępowanie od dozwolonego tekstu sztuki może być ukarane, w miarę okazującego się złego zamiaru, przez władzę karą porządkową od 5 do 50 zł.

2) Cenzura obrazów świetlnych.

Według przepisów prawnych z r. 1912 cenzurę filmową wykonywało specjalne ciało kolegjalne zwane „radą przyboczną“, utworzone przy namiestnictwie w Lwowie, w którego skład wchodziło:

- a) delegat rady szkolnej krajowej;
- b) sędzia, mianowany przez prezesa sądu krajowego;
- c) dwóch przedstawicieli korporacji humanitarnych, zajmujących się oświatą ludową lub pieczę nad młodzieżą, mianowanych przez namiestnika na przeciąg roku.

Rada przyboczna wydawała opinie o filmach, a na podstawie jej opinii namiestnictwo udzielało zezwolenia w formie karty cenzuralnej.

W r. 1920 przepis ten został zmieniony i wprowadzono cenzurę wykonywaną przez Wydział Prasowy M. S. W. Bez karty filmowej, wystawionej przez Wydział Prasowy M. S. W., nie wolno wyświetlać żadnego filmu. W sprawie dopuszczalności wyświetlania filmów ma zastosowanie instrukcja, obowiązująca cenzorów filmowych, którą omówiliśmy przy cenzurze obrazów świetlnych w województwach centralnych i wschodnich.

Dzieci i osoby w wieku młodocianym do 16 lat mogą uczęszczać jedynie na takie przedstawienia, które zostały zakwalifikowane dla młodzieży i które kończą się przed godziną 8 wieczór.

Ograniczone jest wyświetlanie filmów w niedziele i dni świąteczne o pewnych godzinach z uwagi na odbywanie się nabożeństw. Godziny te regulują urzędy wojewódzkie zarządzeniami policyjnymi.

Kartki z ogłoszeniami, obwieszczenia, programy i inne ogłoszenia jakiegokolwiek rodzaju, nie mogą zawierać obrazów, tudzież opisów i objaśnień obrazów, na które nie udzielono zezwolenia.

Nadzór nad obrazami świetlnymi wykonują władze administracyjne przez organa bezpieczeństwa publicznego (policja). W tym celu przysługuje im bezpłatne dwa miejsca, i to takie, aby z nich można było widzieć przebieg przedstawienia.

3) Koncesje.

Na zarobkowe prowadzenie teatru i kina potrzebna jest specjalna koncesja, której udzielają urzędy wojewódzkie.

Amatorskie przedstawienia teatralne nie wymagają koncesji, konieczne jest natomiast zezwolenie starostwa powiatowego wzgl. grodzkiego w formie cenzury danej sztuki, o czym już wyżej wspomniano.

Licencja zależna jest od dopełnienia szeregu warunków z punktu widzenia policji zdrowia, budowlanej, ogniowej i bezpieczeństwa publicznego.

Koncesja może być stała lub też na wykonywanie procederu sposobem wędrownym:

Przy rozstrzyganiu prośby o koncesję władza obowiązana jest brać pod uwagę istniejące już przedsiębiorstwa takiego samego rodzaju, potrzebę ich pomnożenia, stosunki miejscowe oraz cele, na które ma być obracany dochód przedsiębiorstwa. Pierwszeństwo mają te osoby, co do których ma się zupełną pewność, że dochód z przedsiębiorstwa będzie stale obracany na cele powszechnej użyteczności.

Nie wolno prowadzić przedsiębiorstwa w bezpośredniej bliskości kościołów, szkół, zakładów wychowawczych, ogródków dla dzieci, szpitali i tym podobnym, tudzież prowadzić go łącznie z przemysłem gospodarskim i szynkarskim.

4) Zabawy.

Reduty, publiczne bale i muzyki z tańcami mogą odbywać się za zezwoleniem policji. W miastach nawet bale domowe wymagają poprzedniego zgłoszenia u władzy policyjnej.

W święta uroczyste muzyki z tańcami mogą rozpoczynać się dopiero w godzinę po nabożeństwie popołudniowym. Władza policyjna oznacza godzinę policyjną zabawy, z tem, że tak publiczne, jak i domowe bale, urządzane w dzień poprzedzający post lub święto uroczyste, muszą kończyć się o godzinie 12 w nocy.

Za przekroczenie przepisów o zabawach publicznych przewidują odpowiednie przepisy prawne surowe kary. I tak:

- a) gospodarz naraża się za pierwszym razem od 5 do 50 zł, za drugim razem podwójnie, za trzecim razem uznanie nieudolności do dalszego utrzymywania lub przedsięwzięcia balów i muzyk z tańcami — przy balach domowych gospodarz podlega karze grzywny od 10 do 100 zł;

- b) muzykanci, którzy w czasie zakazanym lub nad czas przepisowy do muzyk z tańcami użyć się dają, narażają się na areszt od 3 do 24 godzin, a za powtórne wykroczenie na areszt do 3 dni;
- c) goście, którzy po upomnieniu przez gospodarza w czasie przepisowym tańczyć nie przestaną, narażają się na grzywnę od 2 do 10 zł.

Kary pieniężne wpływają na utrzymanie ubogich w danej gminie.

B. Opłaty i podatki.

Od publicznych widowisk uiszcza się: opłatę stemplową; podatek komunalny; opłatę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża; opłatę na rzecz Funduszu Pracy.

I. Opłaty stemplowe.

Sprawę opłat stemplowych regulują ustawy: z dnia 1. VII. 1926 r. (Dz. U. R. P. No 98, poz. 570) i z dnia 18. III. 1932 (Dz. U. R. P. No 32, poz. 340) w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 25. IV. 1932 r. (Dz. U. R. P. No 41), poz. 413, z dnia 18. V. 1932 r.

1) Wysokość.

Według artykułu 140, 145 i 154 powyższej ustawy należy uiszczać opłatę stemplową:

a) na podanie w kwocie 5 zł, a na każdy załącznik w kwocie 50 gr. Opłata od załącznika należy się bez względu na to, czy jest nim oryginał czy odpis i czy od niego uiszczono już poprzednio jakkolwiek opłatę czy nie uiszczono;

b) na zezwolenie, wydane przez władze, w kwocie 5 zł.

2) Uwolnienie generalne.

W myśl artykułu 142 (pkt. 6, 17 i 21) wolne są od powyższych opłat stemplowych podania i zezwolenia:

- a) w sprawach nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej;
- b) w sprawach publicznych wykładów;
- c) osób, których stan niezdolności jest niewątpliwie znany urzędowi, mającemu załatwić podanie, i dla których uiszczenie opłaty jest niemożliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego.

W myśl powyższego podania i zezwolenia w sprawie widowisk publicznych, organizowanych dla celów oświaty pozaszkolnej, powinny być wolne od opłat stemplowych — temwięcej, że ustawa w pierwotnym brzmieniu (z r. 1926) w art. 142, pkt. 22, postanawiała, że wolne są od opłaty stemplowej podania „o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego, jeżeli dochód jest przeznaczony w całości na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne“. (Ustawą z r. 1932 punkt ten został

uchylony, jako identyczny z pkt. 6. przyznającym uwolnienie w sprawach „nauki, szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej“.)

Praktyka idzie w innym kierunku, że władze domagają się opłat — konieczne jest wyjaśnienie sprawy przez Ministerstwo Skarbu.

3) Zwolnienia indywidualne.

Indywidualne zwolnienia od powyższych opłat (także i od innych) posiadają według art. 16 ustawy o opłatach stemplowych: „fundacje, zakłady i zrzeszenia, prawnie istniejące i posiadające siedzibę w Polsce, których zadanie stanowi wyłącznie wykonywanie kultu religijnego, albo działalność naukowa, oświatowa, dobroczynna lub mająca na celu prowadzenie szpitali lub nieobliczonych na zysk przychodni“.

Uwolnienie powyższe przysługuje także SMP, Związkom i Zj. Młodz. Polsk. (potwierdziło to Min. Skarbu specjalnymi reskryptami), dlatego też wszelkie podania SMP. do władz państwowych, (a także w sprawie widowisk publicznych) i zezwolenia wydawane przez te władze dla SMP są wolne od powyższych opłat stemplowych.

Ponieważ wobec uchylecia punktu 22, art. 142, ustawą z r. 1932 władze pomimo to domagały się od SMP. uiszczenia opłat stemplowych na takie podania wzgl. pisma, dlatego Zj. Młodz. Polsk. (ogólno-polska centrala SMP.) zwróciło się do Ministra Skarbu o wyjaśnienie sprawy. W odpowiedzi Ministerstwo Skarbu wyjaśniło sprawę następująco:

„Na podanie z dnia 23 czerwca b. r. L. dz. 2400 Ministerstwo Skarbu oznajmia, że zakres uwolnień od opłat stemplowych, przysługujących zrzeszeniom, określonym w art. 16 ustawy o opłatach stemplowych, do których to zrzeszeń należy również Zjednoczenie Młodzieży Polskiej oraz należące do niego zrzeszenia prowincjonalne, jak to Ministerstwo Skarbu stwierdziło reskryptami, przytoczonymi w wymienionem podaniu, nie doznał żadnego ograniczenia po wyjściu noweli do ustawy o opłatach stemplowych z dnia 18 marca b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 340).

Zrzeszenia te są zatem zwolnione od opłat stemplowych co do wszelkich podań, które wnoszą we własnym imieniu oraz co do wszelkich świadectw, które we własnym imieniu otrzymują, z wyjątkiem świadectw, wymienionych w art. 157, są więc w szczególności zwolnione od opłaty co do podań o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego“.

Ponadto Ministerstwo Skarbu rozesłało za Nr. L. D. V. 44879/5/32 z dnia 5. XII. 1932 r. do wszystkich Izb Skarbowych, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydziału Skarbowego), Urzędów Opłat Stemplowych

wych, oraz tych Urzędów Skarbowych, którym poruczono wymiar opłat stemplowych, następujące pismo:

„Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre starostwa żądają uiszczenia opłat stemplowych: 1) od podania o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego, mimo że podanie zostało wniesione przez zrzeczenie, które posiada cechy, wymienione w art. 16 u. o. s., 2) od zezwolenia na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego, mimo, że zezwolenie zostaje wydane zrzeczeniu określönemu wyżej pod 1).

Ponieważ jedna z Izb Skarbowych nie załatwiła merytorycznie zażalenia, wniesionego w sprawie powyższej przez zrzeczenie, które posiada cechy, wymienione w art. 16, lecz przedstawiła to zażalenie Ministerstwu Skarbu, więc Ministerstwo Skarbu oznajmia:

W myśl art. 144 (punktu 1) u. o. s. są wolne od opłat stemplowych podania, wnoszone przez zrzeczenia wyżej wymienione. W myśl art. 160 (punktu 3 oraz ustępu ostatniego) u. o. s. są wolne od opłaty stemplowej świadectwa, wydawane takim zrzeczeniom, z wyłączeniem jedynie świadectw, wymienionych w art. 157. Gdy zatem są wolne od opłat stemplowych wszelkie podania, wnoszone przez wymienione zrzeczenia, więc są też wolne od opłat stemplowych wnoszone przez te zrzeczenia podania o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego. Również zezwolenie tej treści, wydane zrzeczeniu wyżej określönemu, jest wolne od opłaty stemplowej, gdyż zezwolenie takie nie jest wymienione w art. 157.

Uchylenie dawnego tekstu punktu 22 art. 142 dokonane ustawą z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 340), ma znaczenie następujące: Do dnia 17 maja 1932 r. włącznie było wolne od opłaty stemplowej podanie o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego, jeżeli dochód był przeznaczony w całości na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne — bez względu na to, przez kogo podanie zostało wniesione; było więc wolne n. p. podanie tego rodzaju wniesione przez muzyka lub śpiewaka, jeżeli zgóry oświadczył, że przeznacza dochód w całości na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne. Począwszy od dnia 18 maja br. jest wolne od opłaty stemplowej podanie o zezwolenie na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego tylko w takim razie, gdy zostało wniesione przez osobę prawną, posiadającą cechy wymienione w art. 16 u. o. s.

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zawiadomienie urzędów wojewódzkich oraz starostw o tezach powyższych.“

Wskutek pisemnej interwencji Zj. Mł. Polsk. w M. S. Wewn. wydało wspomniane Min. w powyższej sprawie okólnik Nr. 155 z dnia 15. XII. 1932 r., w którym wyjaśniło sprawę według przytoczonego wyżej pisma Min. Skarbu.

II. Podatek komunalny.

Sprawę podatku komunalnego (samorządowego) od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk regulują:

a) ustawa z dnia 11. III. 1932 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747, z dnia 26. IX. 1932 r.) w artykułach 1, 18, 43, 62 i 65;

b) rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dnia 23. XI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937, z dnia 21. XII. 1932 r.) w §§ 74-93.

Przepisy te upoważniają władze samorządowe do uchwalania samostojnych podatków komunalnych za zgodą ich władz nadzorczych.

1) Wymiar i pobór podatku.

Gminy miejskie mają obowiązek, a gminy wiejskie mogą (lecz nie muszą), pobierać podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk w wysokości, określonej w uchwale rady miejskiej wzgl. gminnej zatwierdzonej przez władze nadzorcze.

Podatkowi komunalnemu nie podlegają wszelkie zawody sportowe — z wyjątkiem zawodów konnych. Pod amatorskimi zawodami sportowymi rozumieć należy te zawody, w których uczestniczą jedynie osoby, uprawiające sport z zamiłowania i w związku z tem nie otrzymujące żadnych nagród pieniężnych. Zawodów, w których jedna ze stron lub poszczególne osoby są zawodowcami, nie uważa się za amatorskie zawody sportowe.

W okólniku M. S. W. Nr. 41 z dnia 25. IV. 1924 r. podano statut wzorcowy podatku miejskiego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, którym powinny kierować się urzędy wojewódzkie przy zatwierdzaniu stawek podatków komunalnych (Okólnik M. S. W. Nr. 42 z dnia 19. II. 1927 r. — N. S. F. 718/27).

Ponieważ podane tam przepisy stanowią wytyczne postępowania dla władz państwowych i komunalnych, przeto omawiamy je ogólnie.

a) Podatkowi miejskiemu podlegają: zabawy taneczne, kostjumowe i bale maskowe, zabawy ludowe (karuzele, huśtawki, strzelnice, i t. p.), przedstawienia świetlne i cyrkowe, walki zapasnicze, variete, kabarety, teatry marionetkowe, wystawy i muzea służące dla celów zarobkowych, panoramy, menażerje, pokazy zwierząt tresowanych, zabawy sportowe, przedstawienia teatralne, balety, koncerty i wszelkie inne przedstawienia muzyczne, odczyty, deklamacje, recytacje, przedsiębiorstwa i instytucje utrzymujące bilardy i t. p.

b) Wolne od opodatkowania powinny być:

aa) przedstawienia, które służą wyłącznie nauczaniu w zakładach naukowych, publicznych, prywatnych, lub też która za pozwoleniem władz szkolnych urządza się wyłącznie dla uczniów tych zakładów lub ich rodzin;

bb) przedstawienia, z których dochód przeznaczają się wyłącznie i bezpośrednio na cele dobroczynne, zgóry określone, o ile z nimi nie są połączone zabawy taneczne (według tego przedstawienia urządzane przez SMP., z których dochód przeznaczają się na cele SMP. —

np. na kupno książek, przyrządów sportowych i t. p. — powinny być wolne od podatku komunalnego);

cc) zabawy, które służą wyłącznie dla rozwoju młodzieży lub też dla ćwiczeń cielesnych (np. koro-wody, popisy i zawody sportowe amatorskie i t. p. urządzone przez SMP.), o ile nie są połączone z totalizatorem, zakładami lub tańcem;

dd) zabawy urządzone przez pojedyncze osoby w prywatnych mieszkaniach oraz zabawy reprezentacyjne urządzone przez urzędy publiczne, o ile nie pobiera się wzajemnej zapłaty ani za zabawę, ani też za trunki lub jedzenie. Pomieszczeń klubowych nie uważa się za prywatne mieszkanie;

ee) przedstawienia teatralne, koncertowe, odczyty, deklamacje i recytacje, oraz przedstawienia kinematograficzne, przez władze państwowe urządzone, prowadzone lub wydatnie subwencjonowane.

Podatek pobierają gminy miejskie w formie dodatku procentowego od ceny wykupionego biletu (podatek biletowy). Jeżeli uczestnictwo w rozrywce nie jest uzależnione wyłącznie od wykupionych biletów wstępu, to wówczas podatek ten opłaca się ryczałtowo.

Stawki podatkowe nie powinny przekraczać:

a) 1% od stawek przy grze w totalizatora;

b) 10% od opłaty za wejście: na wszelkie przedstawienia teatralne i występy o wyższej wartości artystycznej; na koncerty, nie połączone z innymi atrakcjami; do muzeów i na wystawy oraz na odczyty i pokazy; na ślizgawki; na publiczne zabawy, rozrywki i widowiska nie mające celów zarobkowych i urządzone przez prawnie istniejące stowarzyszenia i kluby oraz na zawody konne;

30% od opłaty za wejście: na farsę i operetkę; na zabawy taneczne, ogrodowe i inne zabawy, rozrywki i widowiska, nie połączone z atrakcjami o charakterze kabaretowym; do cyrku; na wyścigi konne;

d) 100% od opłaty za wejścia: do warieté i kabaretów; na imprezy sportowe zawodowców;

e) dla restauracji, kawiarni i t. p. zakładów, w których odbywają się widowiska sceniczne, świetlne albo produkcje muzyczne, lub też, które posiadają dla publiczności instrumenty muzyczne albo urządzenia do gry (np. bilard), dla sal tańca, dla przedsiębiorstw, widowisk i zabaw wędrownych oraz dla stowarzyszeń i klubów, w których odbywają się gry towarzyskie, podatek ustala zarząd gminy w formie ryczałtowej.

f) od przedstawień kinematograficznych, na których wyświetla się filmy dozwolone, pobiera zarząd gminy podatek w stawkach procentowych

do ceny biletu wstępu. Stawki zależą od liczby mieszkańców gminy, w której film jest wyświetlany, oraz od treści i wartości filmu. Z ulgowej stawki podatkowej korzystają filmy, oznaczone stampilami: „Artystyczny“ lub „Kształcący“, jak również filmy, posiadające stampilę „Temat polski“. W miesiącach letnich — tj. od 1. V. do 31. VIII. — stawki podatkowe są niższe o 20 %.

Podatek opłacają osoby, nabywające bilety wstępu. Inkasuje go na rzecz miasta przedsiębiorstwo wzgl. urządzający zabawę lub widowisko, którzy są odpowiedzialni za ten podatek. Podatek oblicza się według ceny i liczby wydanych biletów wstępu. Przy tem obliczeniu nie bierze się w rachubę biletów wydanych bezpłatnie, jednakże ilość tych biletów powinna być zgóry zgłoszona. Jeżeli przy wykupie biletu istnieje obowiązek kupna katalogu lub programu, to opłatę za katalog wzgl. program włącza się do ceny biletu, podlegającej podatkowi.

Wysokość podatku ryczałtowego wymierza magistrat (zwierzchność gminna) na podstawie danych, ustalonych przez komisję po wysłuchaniu przedsiębiorcy wzgl. urządzającego zabawę lub widowisko. Komisję powołuje magistrat z udziałem rzeczoznawców.

Podatek od biletów wstępu i podatek ryczałtowy, zainkasowany przez przedsiębiorcę, powinien być wpłacony do kasy miejskiej w przeciągu trzech dni po urządzeniu widowiska. W razie niedotrzymania tego terminu zarząd gminy — poza wdrożeniem postępowania egzekucyjnego — może od instytucji wzgl. od osoby, urządzającej ponownie publiczną zabawę, rozrywkę lub widowisko, zażądać zabezpieczenia w postaci kaucji pieniężnej albo zapłacenia zgóry całego lub części przypadającego podatku.

W tym celu o każdym widowisku, podlegającym podatkowi, należy zawiadomić (ustnie lub pisemnie) magistrat (zwierzchność gminną) najpóźniej na dwa dni przedtem. Gdy tego wykonać nie można (np. z tego powodu, że termin imprezy ustala się dopiero w ostatniej chwili), to trzeba zawiadomić magistrat najpóźniej w ciągu dwóch dni po imprezie. Magistrat obowiązany jest wydać zaświadczenie zgłoszenia. Obowiązek zgłoszenia ciąży zarówno na przedsiębiorcy wzgl. urządzającym zabawę, jakoteż na właścicielu lub dzierżawcy pomieszczeń, w których ma odbyć się impreza podlegająca podatkowi.

Do zgłoszenia należy dołączyć bilety przeznaczone do rozsprzedaży, które muszą być kolejno ponumerowane oraz zawierać nazwę przedsiębiorstwa, termin, miejsce i rodzaj imprezy oraz cenę biletu lub, że bilet jest bezpłatny. Magistrat stempluje bilety i zwraca przedsiębiorcy łącznie

z poświadczeniem zgłoszenia danej imprezy. Magistrat może przy zgłoszeniu zażądać kaucji w wysokości przypuszczalnego podatku, może również zaniechać stemplowania biletów.

Osoba zarządzająca daną imprezą ma obowiązek dopilnować, by na tej imprezie były obecne osoby jedynie z biletami ostemplowanymi, które uczestnicy zatrzymują i powinni na żądanie okazać je delegatom magistratu. Osoba, zarządzająca daną imprezą, obowiązana jest przechowywać przez 30 dni wszelkie dowody, dotyczące ilości sprzedanych biletów i okazać je na każde żądanie magistratu.

2. Odwołania przeciwko wymiarowi podatku komunalnego.

Wymiar podatku komunalnego skutecznie zarząd (magistrat wzgl. urząd gminny) związku komunalnego lub organ przez ten zarząd upoważniony. Przeciwko wymiarowi podatku służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania w ciągu 14 dni do władz nadzorczych za pośrednictwem tej władzy, która dokonała wymiaru. Termin 14-dniowy rozpoczyna się od dnia następnego po doręczeniu wymiaru wzgl. po wezwaniu do uiszczenia go. Wniesienie odwołania nie uwalnia od obowiązku uiszczenia podatku. W odwołaniu można prosić o odroczenie płatności podatku do czasu rozstrzygnięcia odwołania. Wówczas władza, wymierzająca podatek, musi wydać — zwykle oddzielnie — decyzję co do odroczenia.

Władzami powołanymi do rozstrzygnięcia odwołań i decydującymi ostatecznie są:

a) wydziały powiatowe — w stosunku do gmin wiejskich (w b. dz. rosyjskiej także gromad) i gmin miejskich, nie wydzielonych i powiatowych związków komunalnych, z wyjątkiem małopolskich gmin miejskich, liczących powyżej 15.000 mieszkańców według ostatniego spisu ludności.

b) wydziały wojewódzkie — w stosunku do gmin miejskich, nie podlegających wydziałom powiatowym (wyjątek Warszawa) oraz w stosunku do wydziałów powiatowych.

c) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — w stosunku do miasta Warszawy.

Od orzeczeń władz nadzorczych, wydanych w instancji odwoławczej, służy w terminie 2 miesięcy skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

3) K a r y.

Za nieprawdziwe lub niezupełne zeznanie o dochodzie z imprez, podlegających podatkowi komunalnemu, za odmawianie odpowiedzi na pytania w tych sprawach, jak również usuwanie wzgl. niezglaszanie przedmiotów,

podlegających opodatkowaniu — grozi ustawa karą pieniężną do wysokości 20-krotnego podatku. Zapłacenie kary nie uwalnia od obowiązku zapłacenia podatku. Karane są również osoby współwinne.

Kary wymierza zarząd związku komunalnego. Przeciwno wymiarowi kary można w ciągu 7 dni od doręczenia nakazu karnego zgłosić ustnie lub pisemnie, za pośrednictwem tej władzy, która nakaz wydała, — żądanie rozpatrzenia sprawy przez sąd. Sposób postępowania podobny jak przy karach administracyjnych.

III. Opłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ustawa z dnia 28. I. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 111) z dnia 10. III. 1932 r.) oraz rozporządzenie Min. Spraw Wewn. z dnia 9. V. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 422, z dnia 23. V. 1932 r.) wprowadziły specjalne opłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

1) Przedmiot opłaty.

Opłacie na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża podlegają bilety wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe oraz wyścigi i podobne widowiska, połączone z grą lub zakładem, które podlegają lub mogą podlegać podatkowi komunalnemu. W szczególności należą tu bilety wstępu na:

- a) przedstawienia (kinematograficzne, teatralne, rewjowe, baletowe i koncertowe);
- b) koncerty, deklamacje i recytacje;
- c) przedstawienia cyrkowe, menażerje, pokazy zwierząt tresowanych;
- d) zabawy taneczne, kostjumowe, bale maskowe, dancingi i t. p.
- e) zabawy ludowe z karuzelami, huśtawkami;
- f) zawody sportowe, wyścigi konne, samochodowe, kolarskie, motocyklowe, walki zapaśnicze oraz inne widowiska tego rodzaju;
- g) wystawy i panoramy.

2. Wyjątki.

Od powyższych przepisów są wyjątki. Wolne są od powyższej opłaty:

- a) biletu wstępu na amatorskie zawody sportowe np. na zawody, urządzane przez SMP.
- b) bilety wstępu na zabawy, rozrywki i widowiska, urządzane wyłącznie dla żołnierzy lub przez zakłady naukowe i wychowawcze (np. przez szkoły) dla młodzieży szkolnej albo też za zezwoleniem władz szkolnych wyłącznie dla młodzieży szkolnej i jej rodzin.

Ponadto przytoczona wyżej ustawa (art. 2, pkt. 2.) upoważniła Ministra Spraw Wewnętrznych do wydania w porozumieniu z Ministrem

Spraw Wojskowych rozporządzenia uwalniającego od opłaty na rzecz P. C. K., bilety wstępu na zabawy, rozrywki i widowiska, z których dochód przeznacza się wyłącznie i bezpośrednio na cele dobroczynne, zgóry określone, pod tym jednak warunkiem, że imprezy te nie są połączone z zabawami tanecznymi. Niestety rozporządzenie takie dotychczas nie ukazało się jeszcze.

Ponieważ w niektórych miastach zaczęto się domagać opłat od niektórych amatorskich zawodów sportowych, a w szczególności połączonych z wyścigami, dlatego M. S. Wewn. w okólniku Nr. 15/33 wyjaśniło sprawę następująco:

„Ustawa z dnia 28 stycznia 1932 r. o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 111) zawiera w art. 2 zwolnienie amatorskich zawodów sportowych od wymienionych opłat.

Pomimo tego zdarzają się wypadki, że niektóre gminy pobierają powyższe opłaty od takich zawodów sportowych, których charakter amatorski nie może ulegać wątpliwości. Tak np. w jednym z miast pobrano opłatę na rzecz P. C. K. od urządzonych tamże regat wioślarskich, uzasadniając powziętą w tym względzie decyzję tą okolicznością, że regaty wioślarskie należy uważać za wyścigi, które w myśl art. 1. cytowanej ustawy podlegają opłacie na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Stanowisko powyższe nie może być uznane za słuszne, gdyż po powzięciu decyzji nie wzięto pod uwagę okoliczności następujących:

Decydujące znaczenie dla zwolnienia zawodów sportowych od opłat na rzecz P. C. K. posiada stwierdzenie ich niewątpliwie charakteru amatorskiego (art. 2, ust. 1 ustawy). Okoliczność, że urządzone amatorskie zawody sportowe mają charakter wyścigów, dopiero wówczas pociąga za sobą w myśl art. 1, ust. 1 ustawy obowiązek uiszczenia opłat na rzecz P. C. K., gdy wspomniane zawody będą z grą lub zakładami (totalizator). Jak dotąd, tylko wyścigi konne urządzone są w ten sposób i wobec tego obowiązane są do uiszczenia omawianej opłaty.

Oczywiście, gdyby jakiegokolwiek inne amatorskie wyścigi np. piesze, kolarskie, wioślarskie, automobilowe i t. p. urządzone zostały w połączeniu z totalizatorem, tem samem podpadałyby pod postanowienia art. 1, ust. 1. ustawy i musiałyby być obciążone opłatą na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o wydanie powyższego wyjaśnienia do wiadomości i zastosowania organom powołanym do wymierzania i poboru omawianych opłat, tudzież właściwym władzom nadzorczym“.

3) Podstawa opłaty i jej wysokość.

Podstawę do wymiaru opłaty stanowi cena biletu wstępu, uiszczona przez jego nabywcę. Od biletów bezpłatnych opłaty się nie pobiera, liczba jednak tych biletów powinna być zgóry zgłoszona zarządowi gminy.

Opłata wynosi:

- a) 5 gr — przy biletach w cenie od 50 — 99 groszy;
- b) 10 „ — „ „ „ „ „ „ 1 zł i powyżej.

Bilety w cenie do 49 gr. są wolne od opłaty..

Jeżeli udział w publicznej zabawie, rozrywce, widowisku lub zawodach sportowych nie jest uzależniony od wykupienia biletu wstępu, to wówczas opłatę pobiera się w formie ryczałtu i to: jeżeli od tych imprez wymierzono ryczałtowy podatek komunalny — to opłata wynosi 10% od tego podatku. — Jeżeli zaś podatek komunalny nie został wymierzony — to opłatę wymierza się w kwocie do 5 zł dziennie (w zależności od warunków miejscowych i liczebności uczestników zabawy lub widowiska).

4) Sposób ściągania i wpłacania opłaty.

Opłatę opłacają osoby kupujące bilet — inkasują (odbierają) ją i są za nią odpowiedzialni właściciele przedsiębiorstw lub osoby zarządzające daną imprezą. Otrzymują oni za inkaso opłaty wynagrodzenie w wysokości 2% od zainkasowanej kwoty. Ściągnięte w ten sposób opłaty obowiązani są wpłacić razem z podatkiem komunalnym do kasy gminnej najpóźniej w ciągu 5 dni po odbyciu się zabawy, rozrywki lub widowiska.

Przykład. SMP. urządziło zabawę za biletami wstępu w cenie 2 zł. Rozsprzedano 100 biletów. Od każdego biletu wynosi opłata 10 gr — razem 10 zł. Za inkaso należy się SMP. 2%, t. j. 20 groszy. Do kasy gminnej należy na rzecz P. C. K. wpłacić 9.80.

Wpływy z opłat wraz z karami za zwłokę wpłacają zarządy gmin do P. K. O. wzgl. do najbliższego urzędu pocztowego na konto Polskiego Czerwonego Krzyża Nr. 5600 i to w dwóch półmiesięcznych terminach:

a) do dnia 20 bieżącego miesiąca — kwoty pobrane w czasie od 1—15 tego miesiąca;

b) do dnia 5 następnego miesiąca — kwoty pobrane po 16 poprzedniego miesiąca.

Za czynności związane z poborem opłat otrzymują zarządy gmin odškodowanie w wysokości 3% wpływu z opłaty wraz z karami za zwłokę.

5) Odwołania.

W sprawie odwołań i środków prawnych przeciwko wymiarowi opłaty na rzecz P. C. K., sprzecznego z ustawą, obowiązują te same przepisy prawne, co przy podatku komunalnym.

6) Kary.

Przedsiębiorcy, kierownicy i funkcjonariusze przytoczonych na wstępie imprez, działający sprzecznie z powyższymi przepisami prawnymi, podlegają karze grzywny do 200 zł. Do orzekania kar z powyższego tytułu powołane są powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa powiatowe i grodzkie).

IV. Oplaty na rzecz Funduszu Pracy (dawniejszego Funduszu Pomocy Bezrobotnym).

Ustawę z dnia 15. III. 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163, z dnia 31. III. 1933 r.) oraz Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 31. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 176, z dnia 31. III. 1933 r.) wprowadzono od dnia 1. IV. 1933 r. w miejsce dotychczasowych opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym specjalne opłaty od widowisk publicznych na rzecz Funduszu Pracy.

1) Przedmiot opłaty.

Oplacie na rzecz Funduszu Pracy podlegają bilety wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe.

Wyjątek stanowią bilety (nie podlegające opłacie) wstępu na zabawy, rozrywki i widowiska, urządzane:

- a) wyłącznie dla żołnierzy;
- b) przez zakłady naukowe, opiekuńcze i wychowawcze dla młodzieży szkolnej;
- c) przez organa Funduszu Pracy;
- d) przez instytucje i organizacje społeczne (n. p. przez SMP), o ile większa część dochodu z tych imprez przeznaczona jest na pomoc dla bezrobotnych.

2) Podstawa opłaty i jej wysokość.

Za podstawę do wymiaru opłaty na rzecz Funduszu Pracy służy cena biletu wstępu, uiszczona przez jego nabywcę.

Opłata wynosi:

- | | | | |
|----|------|-------|--------------------------------------|
| a) | 5 gr | — | przy biletach w cenie od 0.26 — 1 zł |
| b) | 10 | „ — „ | „ „ „ „ 1.01 — 2 „ |
| c) | 20 | „ — „ | „ „ „ „ 2.01 — 3 „ |
| d) | 30 | „ — „ | „ „ „ „ 3.01 — 4 „ |
| e) | 40 | „ — „ | „ „ „ „ 4.01 — 5 „ |
| f) | 50 | „ — „ | „ „ „ „ powyżej 5 „ |

Bilety do 25 gr są wolne od opłaty.

3) Sposób ściągania i wpłacania opłaty.

Za ściągnięcie (zainkasowanie) opłaty odpowiadają osoby, urządzające daną imprezę. Za to otrzymują one wynagrodzenie w wysokości 2% od ściągniętej opłaty.

Ściągnięte opłaty mają osoby te wpłacać razem z podatkiem komunalnym, a jeżeli go nie pobiera się, to najdalej w ciągu 5 dni po urządzeniu imprezy. Opłatę należy wpłacać do kasy gminnej, albo na jej rachunek w P. K. O. Równocześnie należy przedłożyć władzy gminnej wykaz opłat od biletów wstępu według poniższego wzoru:

Wykaz opłat od biletów wstępu.

za dzień miesiąca 193..... r.
od SMP. w

Cena biletu	stawka opłaty	ilość biletów sprzedanych	ogólna suma opłat
od 26 gr do 1 zł	5 gr	50	2.50 zł
od 101 gr do 2 zł	10 gr	30	3.— zł
od 201 gr do 3 zł	20 gr	20	4.— zł
Razem 100			9.10 zł
2 ^o /o za inkaso			0.18 zł
Pozostaje do zapłaty			9.02 zł

..... dnia 193..... r.

pieczęć SMP.
podpis patrona (nki)

Zarząd gminy obowiązany jest otrzymane wpływy tytułem opłaty wraz z karami za zwłokę wpłacać do P. K. O. każdego 5 i 20 miesiąca. Za prace te otrzymuje zarząd gminy wynagrodzenie w wysokości 3% wpływu z opłaty wraz z karami za zwłokę.

4) Odwołania.

Kwestja odwołań od wymiarów opłat uregulowana jest tak samo, jak przy podatku komunalnym.

5) Kary.

Przekroczenie przepisów prawnych o opłatach na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym podlega karze grzywny do 200 zł.

Kary wymierzają powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa powiatowe i grodzkie).

W. Oleksy.

M. Skarżyńska

Bezrobocie, a użytkowanie czasów młodzieży.

Pod powyższym tytułem wygłosiła Niemka, dr. Peerenboom, referat na zjeździe Sekcji Młodych Międzynarodowej Unji Katolickich Związków

Kobiecych w Lucernie, we wrześniu 1932 r. Temat ten łączy się ściśle z umieszczonemi w Przeglądzie Społecznym styczniowego numeru „Przewodnika Społecznego“ wiadomościami o „pracy ochotniczej“ w Niemczech.

P. Peerenboom podkreśliła przedewszystkiem wielkie niebezpieczeństwo moralne, wynikające z bezrobocia, niebezpieczeństwo, które w pierwszym rzędzie atakuje dusze młodzieży. Człowiek dojrzwały, o wewnętrznie wyrobionej postawie duchowej, łatwiej utrzymać może równowagę w chwilach depresji. Młodzież, tej równowagi siłą rzeczy jeszcze pozbawiona, nie posiadająca żadnych zdobytych własną pracą środków finansowych, wpada bardzo łatwo w rozpacz i zupełny chaos duchowy. Przyczynia się do tego również dezorganizacja rodziny, która nie ma już dość sił i zwartości, by młodzieżą się zająć. Obowiązkiem więc naszym jest ratować młodzież nie tylko materialnie, ale, co może jeszcze ważniejsze, pod względem moralnym.

W Niemczech stanęły do tego ratunku nie tylko Kościół i stowarzyszenia społeczne, ale i państwo. Stworzono specjalne ustawy, — obecnie działają dwa rodzaje pomocy bezrobotnej młodzieży. Pierwsza z nich: „Arbeitslosenfürsorge“ tzw. pomoc bezrobotnym, mająca na celu zwalczanie próżniactwa przez jakiekolwiek zajęcie: pracę, zabawę, sporty — nie zjednała sobie żywszego zainteresowania młodych. Druga: „praca ochotnicza“, o której czytaliśmy w wyżej wzmiankowanym artykule „Przewodnika“, wysuwa na pierwszy plan pracę i niesłychane przynosi rezultaty.

Wielkie naturalnie trudności napotykanne są na tej drodze przedewszystkiem wynalezieniem, a właściwie stworzeniem odpowiedniej pracy, specjalnie dla młodzieży żeńskiej. Nie można brać tu pod uwagę pracy, któraby odbierała innym zarobek, ani też takiej, któraby wzbogacała prywatne przedsiębiorstwa. Musi to być zajęcie, służące dobru publicznemu. Stworzono więc w dużych miastach specjalne zbiórki i klasyfikacje pomocy najbiedniejszym (t. zw. zbiórki zbywających „resztek“ jedzenia), pozatem roboty ogrodowe na terenach oddanych miastu, dla tych dziewcząt, które chcą powrócić na wieś, naukę hodowli kur, królików itp., przyczem hodowlę tę przeprowadzano przy domach wypoczynkowych dla matek licznych rodzin. Pewna ilość dziewcząt zatrudniona zastała przy gotowaniu, szyciu, porządkach domowych dla grup chłopców, którzy dzięki temu mogą oddać się swobodnie „pracy ochotniczej“. Czasem umieszczane są dziewczęta jako pomocnice w licznych rodzinach, nie mogących pozwolić sobie na płatne pracownice. Podtrzymanie sił i radości z pracy matki rodziny uważane jest za zajęcie użyteczności społecznej.

P. Peerenboom wysuwa dwie pobudki, ożywiające powyżej opisaną działalność. Pierwsza to odwrócenie młodej dziewczyny od niebezpieczeństw, na które skazuje ją bezczynność; — druga: konieczność rozwi-

nięcia w narodzie właściwego zrozumienia godności pracy z punktu widzenia chrześcijańskiego. Człowiek jest stworzony do pracy „jak ptak do lotu” — te słowa z Encykliki „Quadragesimo Anno” były dyrektywą w działalności wśród młodzieży, dla okazania jej, że w pracy zarobek winien być sprawą wtórną, a najważniejszym zadaniem rozwój zdolności człowieka. Tak pojęta praca musi znaleźć odpowiednią ocenę.

Podkreśla p. Peerenboom raz jeszcze duże trudności napotkane. Chodzi tu o połączenie pewnej dorywczości i charakteru improwizowanego tych zajęć z wymogami pożytku dla życia ekonomicznego kraju. Trzeba było jednocześnie równoważyć odpowiednie wyszkolenie techniczne, tworzone specjalnie dla bezrobotnych, z pracą zarobkową. Pewna bowiem ilość rzeczywistej „pracy” musi każdego dnia być wyprodukowaną. Zwrócono przytem baczna uwagę na moment wychowawczy, na sumienne i solidne wykonanie.

Stosownie do ustawy — gromadzona jest — jak to już zaznaczono w owym artykule Przewodnika — młodzież do lat 25-ciu na przeciąg 20-tu tygodni. Płaca dzienna wynosi 1.50 mk. Organizacje katolickie silnie poparły inicjatywę państwa i dopomogły w zorganizowaniu „ochotniczej pracy”.

Z doświadczeń, zdobytych na tem polu, cytuje p. Peerenboom raport jednej z kierowniczek, która przez 8 tygodni stała na czele 50-ciu dziewcząt, niesłuchanie przygnębionych i zdemoralizowanych bezrobociem. Zespół tych dziewcząt zajęty był ową zbiórką zbywających „resztek” w mieście Essen. Praca ta dała duże rezultaty dla samych dziewcząt i pozostawiała w duszach ich silne bardzo ślady. Horyzont ich zainteresowań się rozszerzył. Poznały i zrozumiały trudności i cierpienia innych ludzi. 8 tygodni życia zorganizowanego, ze wstawaniem o oznaczonej godzinie, każdą chwilą dnia zajętą pracą dla bliźnich, to już duży zysk dla jednostki. Poza tem dziewczęta nauczyły się żyć życiem zespołu, pogłębionem przez życie religijne, przez ofiarną pracę, osłonecznionem śpiewem godzin rekreacji (Feierstunden), bez uciekania się do tańca i kina. Jedna z nich mówi: „Nie wiem, co się ze mną dzieje, coś jakby budzi się we mnie, i czuję, że staję się inną”.

Katolicki Związek Kobiet Niemieckich opowiada nam o dalszych doświadczeniach w tej dziedzinie. Z początku „pracy ochotniczej” często względy materialne najważniejszą odgrywają rolę. I tak: nadzieja otrzymania obiadu, odzieży, wyprodukowania własnoręcznie warzyw dla siebie, zdobycia świadectwa pracy ochotniczej, na mocy którego będzie może łatwiej pracę zarobkową otrzymać i t. d. W miarę jednak dawania ofiarnej pracy, zapal do niej się powiększa. Zaczyna się zrozumienie, czem jest wzrost siły fizycznej i moralnej, podniesienie wiadomości technicznych,

rozwój wartości jednostki. Znać wzrastające wszędzie u dziewcząt zamykanie pracy. Z prawdziwym niepokojem widzą zbliżającą się chwilę końca ich zajęć, powrotu do bezczynności. Najlepszym bodźcem do poświęceń jest zawsze poczucie dawania pomocy innym, nieraz biedniejszym od siebie. To podwaja ich siły. Na tej podstawie budzi się zmysł społeczny, drzemający w każdej duszy kobiecej.

Robiono też próby kolonizacji wsi przez młodzież z miast przemysłowych. Tu w związku z pracą na roli młodzież żeńska miejska ma duże trudności fizyczne do zwalczania i tylko umiejętne kierownictwo potrafi je rozwiązać.

W każdej „pracy ochotniczej“ normalnem zakończeniem byłoby przejście do pracy stałej, zarobkowej. Niestety, jest to najczęściej niemożliwe do zrealizowania. Powrót do życia bezczynnego jest bardzo ciężki, nawet po wzmocnieniu sił i pewności siebie.

Porusza jeszcze p. Peerenboom sprawę młodzieży uniwersyteckiej. W Niemczech wielkie rzesze młodzieży garną się do wyższych uczelni, uważając je również jako ucieczkę od bezczynności, w nadziei, że do chwili skończenia studjów czasy się zmienią i łatwiej będzie o posady. W 1935 r. w Niemczech nadwyżka ludzi z wyższem wykształceniem wynosić będzie 250 000. Jest to armja inteligencji, która siły swe odda temu wodzowi, który ją pociągnie, — sprawie pokoju lub rewolucji, rządowi ciemności czy Królestwu Chrystusowemu na ziemi. Z wszystkich stron używane są wszelkie sposoby dla zdobycia tej elity.

Wielką bolączką naszych czasów jest trudność zakładania ogniska domowego przez młodzież wszystkich klas społecznych. Kryzys dotyka zarówno klasę robotniczą, jak urzędników, inteligencję i t. d. Trudno wyliczyć wszystkie zawody, wśród których szerzy się bezrobocie.

P. Peerenboom wspomina o dyskusji, którą miała niedawno w gronie młodzieży na temat wzajemnego stosunku dziewcząt i chłopców. Skonstatowała wtedy tragedję tej młodzieży, której droga do małżeństwa jest zamknięta. Słyszała głosy, mówiące o walce wewnętrznej, stoczonej w imię czystości i kończącej się nieraz krzykiem rozpacz: „nie możemy dłużej oprzeć się pokusie“.

W działalności wśród młodzieży bezrobotnej, organizacje katolickie mają przede wszystkim na względzie uzbrojenie tej młodzieży do walki ze złem, dla ostatecznego zwycięstwa. Trzeba jednak zrozumieć, że żyć po katolicku nie znaczy „nigdy nie grzeszyć“. Jesteśmy przecież skażeni grzechem pierwotnym. „Żyć po katolicku“ to znaczy prowadzić życie chrześcijańskie, podnosić się po upadkach, umieć naprawić swe błędy, z oparciem o wiarę i ufnością w Zbawiciela.

Wielkiem niebezpieczeństwem w życiu młodzieży bezrobotnej jest subiektywizm. Młodzież usprawiedliwia swój rodzaj życia, rodzaj postępowania przed samą sobą, oskarża społeczeństwo, nie uznając obiektywnych praw Boga i Kościoła.

Jasne jest, że z tego wielkiego splotu zagadnień ekonomicznych, niemożliwych do rozwiązania na razie, wyrasta przedewszystkiem zagadnienie wielkiej odpowiedzialności naszej przed Bogiem. Odpowiedzialności nakładającej na nas obowiązek prowadzenia ludzi do Boga mimo i przez nędzę dnia dzisiejszego.

Z katolickiego ruchu kobiecego w Polsce.

Zjednoczenie Katolickich Związków Polek przystąpiło z nowym rokiem do wydawania własnego organu pod nazwą „Zjednoczenie“, realizując tem samem już dawno żywiony zamiar. Redakcję powierzono p. Helenie Sołtanównie. Adres redakcji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

W niedługim czasie należy oczekiwać złania się dwóch katolickich organizacyj kobiecych. Katolicki Związek Polek w Poznaniu przystąpił mianowicie do Związku Kobiet Katolickich (dawniejszego Związku Kobiet Pracujących) w Poznaniu z propozycją połączenia. Ponieważ i po drugiej stronie są podobne tendencje, można mieć nadzieję, że ta akcja unifikacyjna nie napotka na większe trudności.

Katolicki Związek Polek archidiecezji warszawskiej przystąpił w porozumieniu z tamtejszym Związkiem „Caritas“ do zorganizowania akcji pomocy matkom i niemowlętom. Tworzy się mianowicie w łonie parafjalnych stowarzyszeń sekcje opieki nad macierzyństwem, których zadaniem jest urządzanie pogadańek etycznych dla matek, udzielanie wskazówek higienicznych i wychowawczych, jakoteż porad odnośnie do racjonalnego prowadzenia domu, prowadzenie poradni, dawanie pomocy materialnej w formie wyprawek dla noworodków i sprawowanie opieki w czasie choroby nad matką i starszemi dziećmi.

Z akcji oświatowej w Polsce.

W lutym r. b. uruchomiono w Pracowni Oświaty Dorosłych Ministerstwa W. R. i O. P. (Al. Szucha 25) Archiwum Pracy Kulturalno-Oświatowej. Archiwum obejmuje materiały oświatowe, zgrupowane według instytucji (społeczne, kulturalno-oświatowe, komunalne). Praca oświatowa, prowadzona bezpośrednio przez państwo, będzie tworzyła odrębny dział. Archiwum posiada około 200 teczek poszczególnych instytucji, gromadząc w nich statuty, regulaminy, instrukcje organizacyjne, druki organizacyjne, wycinki prasy, materiały rękopiśmienne, kwestjonariusze i t. p.

Jednym z środków propagandy u bolszewików, którzy, trzeba to przyznać, odznaczają się zadziwiającą wprost pomysłowością, są gazety ściennie. Przykład ten poczyną zyskiwać coraz więcej naśladowań. Ostatnio i u nas w Warszawie poczęto wydawać gazetę ścienną „Nowiny“, przeznaczoną głównie dla ludności miasteczek i wsi.

Pierwszy numer ukazał się w lutym r. b. Wychodzi ona co tydzień. Poza wiadomościami ogólnymi z dziedziny politycznej, społecznej i gospodarczej prowadzi jeszcze osobne działy, poświęcone sprawom rolniczym i oświacie pozaszkolnej. Ma zaś być nalepiana w miejscach, na których panuje większy ruch, t. j. przy szkołach, urzędach gminnych, na placach targowych itp.), na tablicach odpowiedniej wielkości, daszkiem osłoniętych. Redakcja „Nowin“ mieści się w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41, Administracja zaś na Al. Szucha 14.

Chrześcijańskie związki zawodowe w Niemczech wobec nowej sytuacji.

„Rewolucja narodowa“ Hitlera w Niemczech postawiła tamtejsze chrześcijańskie związki zawodowe wobec nowej sytuacji, w pewnej mierze niewygodnej, a nawet niebezpiecznej. Jest bowiem bardzo możliwem, że za przykładem Włoch zniesie Hitler samodzielność organizacyjną wszelkiego ruchu zawodowego i położy na nim swą druzgocącą rękę. Obawy pewne pod tym względem można wyczuć w rezolucji uchwalonej przez zarząd chrześcijańskich związków zawodowych na sesji w dniu 8 marca r. b. Rezolucja ta, poruszająca sprawy walki z bezrobociem i ustroju korporacyjnego, podnosi w końcowych ustępach z wielkim naciskiem znaczenie wolności i niezależności dla ruchu zawodowego. Ważniejsze ustępy tej rezolucji brzmią:

„Narodowe chrześcijańskie związki zawodowe są mniemania, że powinno być możliwem urzeczywistnienie tego ustroju, który jest ich ideałem od samego ich powstania, t. j. społecznego ustroju korporacyjnego. Każdy Niemiec powinien w nim znaleźć ochronę i wolność, poszanowanie swej godności i możliwość odpowiedniego urządzenia sobie życia. Ten układ stosunków winien mieć charakter korporacyjny w najlepszym tego słowa znaczeniu. Winien on być wolnem dziełem wolnych ludzi.

Wolność jest dla nas bardzo cennem dobrem. Jeżeli chce się prowadzić pracę twórczą pod osłoną wolności, jest koniecznem, by obiektywna władza państwowa gwarantowała wolny ustrój prawny, któryby pozwalał jednostce rozwijać swą indywidualność a organizacjom korporacyjnym, stworzonym przez społeczeństwo samo, rozwijać się pomyślnie“.

Zdaje się też, że na stanowisko centrum, które w parlamencie niemieckim głosowało za pełnomocnictwami dla Hittlera, wpłynęła m. i. obawa o los chrześcijańskich związków zawodowych.

Ks. Józef Kłos. Wyprawa na Bożą Rolę. Wspomnienia i wrażenia z pierwszej narodowej pielgrzymki polskiej do Ziemi świętej. Z licznymi ilustracjami. T. I. i II. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 1932, str. 612.

Pisać o talencie i kunszcie pisarskim ks. inf. Kłosa, znaczy wywierać drzwi otwarte. Najlepszym poleceniem książki przezeń napisanej to samo nazwisko autora. To też między najcenniejsze dzieła polskiej literatury podróżniczej trzeba zaliczyć zarówno jego opis podróży do Ameryki „Na drugą półkulę“, jak i świeżo wydane wspomnienia i wrażenia z pierwszej narodowej pielgrzymki polskiej do Ziemi św. p. t. „Wyprawa na Bożą Rolę“. I zarówno doń jak i do nakładcy należy czuć wdzięczność, że te dokumenty świetnego talentu narratorskiego nie zaginęły w rocznikach czasopism, jak to się stało z dawniejszemi pamiętnikami z podróży naszego autora, lecz ukazały się w formie książkowej, co pozwala rozkoszować się ich pięknem nie tylko ówczesnym czytelnikom „Przewodnika Katolickiego“ którzy nie mogli się doczekać następnego numeru pisma.

„Wyprawa na Bożą Rolę“ o tyle góruje nad „Na drugą półkulę“, że są to przecież wspomnienia i wrażenia z pielgrzymki do Ziemi świętej, która od lat dzieciństwa naszego jest przedmiotem naszych tęsknych i pobożnych marzeń, po której duchem tak często błakaliśmy. To też już z względu na ten przedmiot swój muszą one budzić najżywsze zainteresowanie, a coś dopiero, gdy ujęty on został przez tak umiętną i wprawną rękę.

Jeżeli na tem tu miejscu zajmujemy się tego rodzaju literaturą, w rzeczy samej nie wchodzącej już właściwie w zakres naszego zainteresowania, to czynimy to w celu zwrócenia na te wspomnienia uwagi kierowników stowarzyszeń. Będą bowiem one ozdobą bibliotek organizacyjnych i napewno nie będą wały się w kurzu po szafach. I wyborny też dający materiał do czytanek na różnego rodzaju imprezach naszej akcji społecznej; słuchacze nie będą się nudzili.

K.

Władysław Berkan: Książd Patron Wawrzyniak w moich wspomnieniach. Z przedmową ks. Józefa Prądzyńskiego. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin, str. 150.

Potężna, epokowa postać „króla czynu“, ks. Piotra Wawrzyniaka ukazuje nam się w tych wspomnieniach na tle zarówno jego działalności publicznej, jak i życia prywatnego. W formie anegdotycznej ukazał nam autor tego opatrnościowego męża tak, jak widział go zbliżka. Dla nas najciekawszem jest to, co podaje nam o jego działalności społecznej, jak wiadomo, bardzo rozległej, uchodzi bowiem ks. Wawrzyniak za twórcę katolickiego ruchu społecznego w b. dzielnicy pruskiej, a i na inne dzielnice promieniował on, co także w tych wspomnieniach się uwypukla.

Interesująca i ciekawa to dla „społecznika“ książka.

K.

Felicja Żurowska: Kółka wychowawcze w S. M. P. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Poznań, 1932 str. 16.

Felicja Żurowska: Metoda pogadanek ankietowych. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Poznań 1932, str. 10.

Powyższe dwie broszury mówią o nowych metodach pracy oświatowo-wychowawczej, jakimi posługuje się katolicki ruch społeczny w Francji a szczególnie w Belgji, zwłaszcza w organizacjach młodzieży. Zarzuca się tam bowiem dotychczasowy szablon pracy społecznej i przechodzi się, w uwzględnieniu nowoczesnej nauki, do metod wyzwalaających większą aktywność konsumentów oświatowych. Tem można też tłumaczyć wielką ruchliwość i świetny rozwój katolickich organizacji społecznych w Belgji. Recenzent sam miał sposobność przyglądać się na miejscu stosowania tych metod i stwierdził naocznie, jak wielka różnica jest między pracą tamtejszych stowarzyszeń a tem, co się dzieje u nas. Dlatego zwraca specjalnie uwagę na te dwie broszury jako przyczynki do podniesienia poziomu naszej pracy społecznej. Winny one znaleźć jaknajwiększe zainteresowanie i zastosowanie tych informacji i wskazówek, które podawają.

Bardzo są one pożyteczne i potrzebne. Czas i u nas wyjść na nową niwę pracy społecznej.

Stowarzyszenia i Zgromadzenia. Zbiór obowiązujących w Polsce przepisów prawnych. Ostoja, Poznań, 1933, str. 69.

Powyższa broszura to niezbędny podręcznik w pracy społecznej. Przynosi bowiem nowe przepisy prawne odnośnie do stowarzyszeń i zgromadzeń, jak wiadomo bardzo skomplikowane, krępujące znaczenie swobodnego ruchu i pogarszające w dotkliwy sposób dotychczasowy stan rzeczy. Znajdujemy więc w tym zbiorze akty same ustawodawcze, t. j. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 w stowarzyszeniach i ustawę z dnia 11 marca 1932 o zgromadzeniach, rozporządzenia wykonawcze i okólniki ministerjalne! Jest to zatem komplet przepisów prawnych odnoszących się do tych niezmiernie ważnych działów pracy społecznej.

Obawiamy się, że zbyt często będzie trzeba do tego zbioru zaglądać. X.



K.

Kapitał i praca w świetle encykliki „Quadragesimo anno“.

Jako główny cel swej encykliki „Quadragesimo anno“ wytknął Ojciec św. Pius XI: odnowienie ustroju społecznego. Pragnie On ten obecny ustrój społeczny naprawić, zmienić pod wielu względami i „przystosować go do prawa ewangelicznego“. Ten nasz ustrój społeczny ma zaś poza oparciem o własność prywatną jeszcze drugą główną podstawę w rozdziale kapitału i pracy oraz ich współdziałania. Organizacja bowiem gospodarki współczesnej polega na podziale osób, biorących w niej czynny udział, na 2 grupy: właścicieli narzędzi pracy, t. j. fabryk, kopalń, warsztatów i innych tego rodzaju przedsiębiorstw, i na niesamodzielnych pracowników, których jedynym narzędziem pracy to ich siła robocza i którzy oddawają jej użytek drogą umowy o pracę owym właścicielom narzędzi pracy. Pierwsi posiadają kapitał, drudzy pracę. I gospodarka naszych czasów właśnie dokonuje się w przeważającej mierze w ten sposób, że kapitał i praca się łączą w wspólnej działalności. Dokonuje się to, jak wiadomo, na tej podstawie, że właściciele kapitału t. j. przedsiębiorcy najmują sobie ludzi, którzy chcą i muszą w pracy mieć źródło swego utrzymania; tamci rządzą, ci słuchają, tamci rozkazują, ci wykonują. Dlatego też mówi się, że praca jest w najmie u kapitału, że praca jest podporządkowana kapitałowi. I z tego to względu nazywają obecny ustrój gospodarczo-społeczny ustrojem kapitalistyczno-najemniczym.

Ten ustrój kapitalistyczno-najemniczy jest przedmiotem bardzo silnych ataków. Zwłaszcza w obecnych czasach niezmiernie gwałtowne idą nań uderzenia. Wini się go mianowicie w wielkiej mierze za wszystkie klęski współczesne w dziedzinie gospodarczej i społecznej, nań zwała się odpowiedzialność za ten dzisiejszy zastój gospodarczy, za to bezrobocie olbrzymie, za nędzę i głód milionowych rzesz.

Gdy celem encykliki „Quadragesimo anno“ jest odnowienie ustroju społecznego, musiał Ojciec św. szczególną uwagę zwrócić na ten wzajemny stosunek kapitału i pracy, jaki jest podstawą tego ustroju, tem więcej, że tak bardzo się go zwalcza i najróżniejsze pomysły co do niego powstawały. I dlatego szeroko rozwodzi się Ojciec św. o kapitale i pracy oraz ich wzajemnym do siebie stosunku, nie tylko osobne całe ustępy tej sprawie poświęca, lecz raz po raz jeszcze do niej powraca.

Najwięcej wagi posiada to oświadczenie encykliki, że tego „ustroju jako takiego potępić nie można. I rzeczywiście sam w sobie nie jest on zły“. Podporządkowanie więc pracy kapitałowi, najem pracy przez kapitał nie sprzeciwia się zasadom katolickiej nauki. Zupełnie wyraźnie podkreśla to Ojciec św., uznając za całkowicie błędne twierdzenie tych, którzy potępiają ustrój kapitalistyczno-najemniczy jako niezgodny z katolicką nauką i uważają że jedynie spółka między kapitałem i pracą, gdzie pracodawcy i pracobiorcy jako równi sobie współnicy występowałiby, może być podstawą chrześcijańskiego ustroju gospodarczo-społecznego. Nawet w nieco ostrym tonie pisze On: „Ci, którzy umowę najmu samą w sobie uważają za niesprawiedliwą i stąd zastąpićby ją pragnęli spółką między pracą a kapitałem, głoszą naprawdę brednie i ubliżają wielce Poprzednikowi Naszemu, którego encyklika nietylko „najemnictwo przyjmuje, lecz szeroko się nad nim rozwodzi, by go do zasad sprawiedliwości dostosować“. Nie oznacza to jednak żadną miarą, jakoby Pius XI uważał system kapitalistyczno-najemniczy za jedynie dobry, sprawiedliwy i potępiał system spółki między kapitałem i pracą. Nie chciał On nic więcej powiedzieć niż to, że najemnictwo nie jest sprzeczne z nauką katolicką, nie potępia On też prób zastąpienia go czem innym, np. spółką między kapitałem i pracą.

Encyklika rozpatruje stosunek między kapitałem i pracą także z jeszcze innego punktu widzenia: jaka jest rola kapitału i pracy w gospodarce i do jakiego, stosownie do tej roli, udziału w dochodzie społecznym, t. j. w zyskach z tej współpracy mogą podnosić roszczenia kapitał i praca. Bo i pod tym względem toczą się wzgl. toczyły się spory zawzięte, jedno chce część drugiego na własną korzyść uszczuplić, znaczenie drugiego umniejszyć.

Celem wyjaśnienia roli kapitału i pracy w życiu gospodarczym powołuje się Ojciec św. na encyklikę „Rerum novarum“, która wyraźnie zaznacza: „Nie może istnieć kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału“. Stwierdza więc, że gospodarstwo współczesne opiera się na współdziałaniu, współpracy kapitału i pracy, jedno jest wskazane na drugie, jedno bez drugiego rady sobie dać nie może. Píše mianowicie tak: „Praca jednych z kapitałem drugich łączyć się winna; jedno bowiem bez drugiego jest nieproduktywne“. Kapitał i praca są więc wspólną przyczyną wyniku działalności gospodarczej. I dlatego należy odrzucić nieuzasadnione przypisywanie przez nie sobie wyłącznej zasługi tego wyniku. Wyraża to encyklika w następujących słowach: „Myli się zupełnie, kto dobra, wytworzone z ich współdziałania, przypisuje albo samemu kapitałowi, albo samej pracy. Pozatem jest to wyraźną niesprawiedliwością, jeśli jedna strona cały wynik sobie przypisuje, nie uznawając twórczości strony drugiej“.

Rolę zaś kapitału i pracy omawia jeszcze z osobna szczegółowo Ojciec św., by należycie wyświecić znaczenie każdego z nich.

Przedewszystkiem podnosi On rolę i znaczenie pracy. Opierając się na Leonie XIII, który w „*Rerum novarum*“ oświadczył, że „praca robotników jest jedynem źródłem bogactw państwa“, stwierdza w bardzo pochlebnem świadectwie niezmierną jej doniosłość w życiu ludzkości.

„Czyż na własne nie widzimy oczy“, tak pyta się, jak owe niezmierne dobra materialne, z których bogactwa ludzkie się składają, pochodzą i wypływają spod rąk robotników, które albo same są czynne, albo za pomocą narzędzi i maszyn wydajność pracy w niesłychany sposób powiększają“ i dodaje dalej: „Owszem, wiadomo to powszechną rzeczą, że żaden naród nie wydzwignął się nigdy z ubóstwa i nędzy na doskonalszy i wyższy poziom bez wielkiego nakładu wspólnych sił wszystkich obywateli i tych, którzy kierują, i tych, którzy spełniają rozkazy“. W pracy widzi więc Ojciec św. źródło pomyślności doczesnej, dobrobytu i rozwoju społeczeństw. Bogactwa ogromne, jakimi ludzkość rozporządza, zawdzięcza ona, jak powiada encyklika, rękom robotników. Zaznacza jednak Ojciec św., że tę rolę odgrywa zarówno praca ręczna, jak i umysłowa, praca, jak się wyraża, „i tych, którzy kierują, i tych, którzy spełniają rozkazy“. Jeżeli więc mówi o wielkiej zasłudze robotników, to ma On na myśli nie tylko robotników w zwykłym tego słowa znaczeniu, robotników ręcznych, lecz i robotników umysłowych. Takim robotnikiem w szerszym tego słowa znaczeniu jest i dyrektor, inżynier i inni podobne zajmujący stanowiska. Nie bez celu zwraca encyklika na to uwagę. Bo nie brak było i jest takich, którzy tylko pracy ręcznej przypisują to wartość twórczą, znaczenie źródła bogactw. Sporo niesumiennych i przewrotnych agitatorów bałamuci w podobny sposób rzesze robotnicze, łatwo im w swej naiwności i nieświadomości ulegające.

Wynosząc tak wysoko rolę i znaczenie pracy w życiu gospodarczem, nie chce jednak Ojciec św. żadną miarą uważać jej za jedyne źródło bogactw, jakie społeczeństwa sobie gromadzą. Zastrzega się On pod tym względem zupełnie wyraźnie i z naciskiem, że poza pracą jeszcze siły przyrody i kapitał odgrywają rolę ważną jako źródło wartości, jako przyczyny pomyślności i dobrobytu narodów. A czyni m. i. dlatego, że niektórzy fałszywie tłumaczyli one słowa „*Rerum novarum*“, że „praca jest jedynem źródłem bogactw państwa“, jakoby ta encyklika tylko pracy przypisywała znaczenie siły twórczej, jakoby według niej nie było poza pracą innego źródła wartości, t. j. od pracy wyłącznie zależała wartość jakiejś rzeczy. Encyklika „*Quadragesimo anno*“, jeżeli się na owo zdanie „*Rerum novarum*“ powołuje, to jedynie w tej myśli, że bez pracy nie mogą być siły przyrody wyzyskane ani kapitał uruchomiony, że jeżeli pracy niema, to i siły przyrody i kapitał nie nie robią. Znaczą one tylko coś w łączności z pracą. Ale ta znów bez nich też niewiele może zrobić, często także byłaby bezsilną, a żadną miarą nie mogłaby sama zdobyć się na te wielkie, najwyższy podziw budzące dzieła, jakimi ludzkość się szczyci.

I dlatego, gdy Ojciec św. mówi o zasługach pracy, stwierdza, że te niezmierne dobra materialne, z których bogactwa ludzkie się składają, pochodzą i wypływają spod rąk robotników, które albo same są czynne, albo za pomocą narzędzi i maszyn wydajność pracy w niesłychany powiększają sposób. Chce On mianowicie tu zaznaczyć, że kapitał przyczynia się bardzo do powiększenia wydajności pracy, że wzmacnia, pomnaża pracę.

I wyrażając się jeszcze jaśniej, dobitniej, oświadcza: „Jest rzeczą oczywistą, że owe nadzwyczajne wysiłki (pracy) byłyby bezskuteczne i daremne, a nawet nie możnaby się do nich zabrać, gdyby Stwórca wszystkich, Bóg, w swej dobroci nie był udzielił w obfitej mierze skarbów naturalnych, zasobów i sił natury.

Tak przedstawia się rola i znaczenie kapitału i pracy w życiu gospodarczym.

Wynikiem ich współdziałania jest pewien wytwór, pewien dochód. Mają oni ten dochód między siebie dzielić. Ale w jaki sposób, w jakich częściach?

Tu powstają właśnie niezmierne trudności. Bo i kapitał i praca chciałyby dla siebie jak najwięcej zagarnąć a drugiej stronie jak najmniej zostawić. Istotnie spory, zatargi wielkie powstają na tem tle. I tu jest właśnie jedno z źródeł kwestji robotniczej.

Encyklika „Quadragesimo anno“ rozstrzyga nasamprzód te spory w ten sposób, że wyjaśnia, jakie uroszczenia kapitału i pracy są niesłuszne, nieusprawiedliwione. Ojciec św. po jednej i po drugiej stronie widzi żądania, będące w sprzeczności z zasadami sprawiedliwości, nieuzasadnione, nadmierne, przesadne. Jako stróż więc prawdy i sprawiedliwości wytyka im z pełną bezstronnością, jak to też inaczej pomyśleć się nie da, ich błędy i krzywdy, jakich się dopuszczają względnie dopuścić się chcą. Odnosi się jednak z większą oględnością do pracy, w stosunku do kapitału jest Jego ton jakby ostrzejszy, bo też większe ma doń pretensje.

Bo ma Ojciec św. do kapitału o to przedewszystkiem pretensje, że, jak się wyraża, „wszelką produkcję, wszelkie dochody zagarniał on dla siebie, pozostawiając robotnikowi zaledwie tyle, ile mu było dla utrzymania sił życiowych i ich odtworzenia w potomstwie niezbędne“. Kapitał w swej chciwości i zachłanności zabierał wzgl. chciał zabierać wszystko dla siebie, a robotnikowi pozostawiał jako ochłap tylko to, co jest konieczne dla jego utrzymania i zapewnienia nowego przyływu sił roboczych w postaci jego potomstwa. Dawał on robotnikowi tylko to, co musiał z względu na własny interes, bo inaczej nie miałby się kim posługiwać, nie miałby rąk do pracy, bez których się przecież nie może obyć. Przyznawał mu tylko to, co najkonieczniejsze, czego wymagała bezwzględnie jego własna korzyść. Poza tą cząstką, przeznaczoną na zapewnienie i dostarczenie sił roboczych, cały dochód brał dla siebie. Traktował on siłę roboczą człowieka zupełnie tak jak materiały pędne, węgiel, oliwę, naftę itp. A to swe zachowanie i postępowanie umiał tłumaczyć i pozo-

rować naukowemi względami. Szli mu bowiem na rękę niektórzy uczeni, którzy starali się udowodnić, że istnieje prawo gospodarcze, działające z bezwzględną koniecznością w tym kierunku, że płaca robotnicza nie może nigdy wznieść się ponad koszty najskromniejszego utrzymania robotnika i jego rodziny; wszelkie próby wyższych płac nie udadzą się. To prawo gospodarcze nazwano spżżowem prawem płacy. Naturalnie, że kapitał tem rzekomem prawem gospodarczem osłaniał swe pretensje do całego niemal dochodu, pokrywał swą bezwzględnosć i chciwość w stosunku do robotnika. Ojciec św. odrzuca to prawo jako zupełnie fałszywe, krzywdzące bardzo robotnika i wywołujące wiele niesprawiedliwosć. Uznaje On, że w rzeczywistości nie zawsze to fałszywe prawo wyzyskiwano, że praktyka nieraz lepsza była, lecz niezmiernie wiele złego działo się pod jego osłoną.

Potępia więc z całą stanowczosćią tego rodzaju niesłuszne, niesprawiedliwe pretensje kapitału, który robotnikowi przy podziale dochodu dać chce tylko to, co jest najniezbędniej mu i jego rodzinie, i to możliwie mało, do życia potrzebne.

Robotnikowi należy się coś więcej z tego dochodu, przy którego tworzeniu był on czynny, taka jest nauka Ojca św.

Naturalnie, że tego rodzaju pretensje kapitału, które encyklika w imię zasad sprawiedliwosći chrześcijańskiej musi potępić, wielce musiały rozgoryczać masę robotniczą. I w rozgoryczeniu swem, odpierając te pretensje zachłanne kapitału, poszły one za daleko, wystąpiły z swej strony z żądaniami nieuzasadnionemi, niesłusznemi. I one zbyt wiele chciały zagarnąć dla siebie z tego dochodu, będącego do podziału. A także im przyszli z pomocą różni uczeni, którzy naukowo starali się przywłaszczyć im jak najwięcej z dorobku wspólnej pracy, ograniczając ponad miarę prawa kapitału.

Co socjaliści za swym wodzem Marksem chcą dać robotnikowi z dochodu, nad tem nie będziemy się zatrzymywali, bo jest to ogólnie znane, że wszystko, dosłownie wszystko bez żadnych odliczeń, odciągnąć, i encyklika „Quadragesimo anno“ też o tem się już nie rozwodzi szerzej.

Jest jednak jeszcze inna nauka o tem, co się należy pracy, pozornie bardzo pociągająca, piękna, w rzeczywistości jednak błędna, zwodnicza, niebezpieczna.

Nauka ta jest wprost przeciwstawieniem owych niesłusznych pretensyj kapitału. Gdy mianowicie kapitał rości sobie prawo do całego dochodu po odciągnięciu tylko części, potrzebnej na opłacenie najniezbędniejszych kosztów utrzymania robotnika i jego rodziny, to ci przyznawają pracy prawo do całego dochodu po potrąceniu tylko kosztów potrzebnych na podtrzymanie i odnowienie kapitału. Tam od dochodu chcą na rzecz robotników odciągnąć tylko koszty utrzymania ich i ich rodzin, tutaj na rzecz kapitału tylko koszty jego utrzymania i odnowienia. Przyznawają więc tu, że praca winna z dochodu odstąpić i koszty oprocentowania samego kapitału i te sumy, które są potrzebne na jego odnowienie, nie mówiąc już o kosztach kierownictwa, wydatków rzeczowych na materiały itp., których odciągnięcie rozumie się samo przez się. Kapitał bowiem włożony w budynki, maszyny itp. po pewnym czasie się zużywa. To też i te sumy, które

są potrzebne na jego odnowienie, ma praca pozostawiać przedsiębiorcy, tak uczą ci, co stawają po stronie pracy w tym sporze o podział dochodu.

Ta nauka, jak już poprzednio zaznaczono, ma w sobie coś ponętne-
go, wydaje się być słuszną, bo i robotnikowi wychodzi bardzo na korzyść,
a i kapitału — takie jest wrażenie — nie krzywdzi. A jednak odrzuca ją
Ojciec św. tak samo, jak owe rozszczenia kapitału. Odrzuca ją, mimo że to
Jego stanowisko nie bardzo na oko jest korzystne dla robotników i może
ich Doń uprzedzić. Lecz Ojciec św. nie dba i nie może dbać o łaski
i względy nikogo, jest On stróżem prawdy i sprawiedliwości i ich bronić
musi bez względu na to, czy się to komuś podoba lub nie podoba. Co jest
błędem, musi On błędem nazwać. Nie może więc uznać tych roszczeń pra-
cy, bo kapitałowi należy się coś więcej niż koszty jego utrzymania i odno-
wienia. Przeciwnie zaś roszczenia pracy uznaje Ojciec św. za bardzo nie-
bezpieczne, niebezpieczniejsze nawet od samych mrzonek wyraźnie już so-
cjalistycznych.

Z kolei przychodzi pytanie: Ile właściwie należy się kapitałowi, a ile
pracy?

Encyklika nie oblicza dokładnie, cyfrowo, ile ma z dochodu przypaść
na kapitał, ile na pracę. A nie oblicza dlatego, bo jest to zupełnie nie-
możliwe. By móc to dokładnie w cyfrach określić, trzeba by najprzód
stwierdzić, jaką część wytworu należy przypisać działaniu kapitału, a jaką
działaniu pracy. Jak tego zaś dokonać? Zdaje się, że ludzkość mimo swe
zadziwiające postępy i oszołamiające odkrycia nigdy na to się nie zdo-
będzie.

I dlatego podaje encyklika tylko ogólną zasadę co do podziału do-
chodu między kapitał i pracę: dochód winien być tak dzielony, by z tego
powstał ogólny dobrobyt, by dobrze się wiodło i kapitałowi i pracy. Po-
wiada mianowicie Ojciec św. tak: „Ustawiony przyrost mająt-
kowy, osiągnięty przez produkcję gospodarczo-
społeczną, tak powinien być podzielony pomię-
dzy jednostki i warstwy społeczne, aby ostał się
ów przez Leona XIII ceniony dobrobyt ogółu, in-
nem i słowy, aby nie było naruszone dobro po-
wszechne całej społeczności. Zarówno więc kapitał, jak
i praca winny pamiętać, sięgając po swój udział, o tem, by i druga strona
otrzymała tyle, że z tego mogłaby dostatnio żyć.

Szczególnie jednak chodzi Ojcu św. o to, by praca otrzymała nale-
żyłą swą część. Powiada bowiem: „Nikt, kto zdrowe posiada
zmysły, nie może się łudzić co do niebezpieczeń-
stwa, grożącego z tego powodu, że obok garstki
przebogatych ludzi znajdują się nieprzejrzane
rzesze nędzarzy“.

Na niezmiernie powikłane zagadnienie wzajemnego stosunku kapi-
tału i pracy pada z encykliki „Quadragesimo anno“ jasne światło prawdy.
Oby ludzkość chciała pójść za smugą tego światła! Oszczędziłaby sobie
wiele zawodów, wstrząsów, walk, klęsk.

Rok jubileuszowy.

W roku bieżącym przypada rocznica najdonioślejszego w dziejach świata wydarzenia — 1900 rocznica odkupienia ludzkości przez Zbawiciela. Równocześnie z powyższą wielką rocznicą zbiega się uzyskanie przez ludzkość szeregu wspaniałych darów Bożych, a mianowicie upływa w roku obecnym 1900 lat od ustanowienia podczas Ostatniej wieczerzy Najśw. Sakramentu, ustanowienia władzy kapłańskiej, ukrzyżowania i śmierci Chrystusa Odkupiciela, mianowania Marji Dziewicy matką ludzkości, Wniebowstąpienia Chrystusa, Zesłania Ducha Św. oraz rozpoczęcia działalności apostolskiej Kościoła Bożego.

Jakież doniosłe to wydarzenia, stanowiące punkt zwrotny w umysłowości i dążnościach ludzkich! Słusznie też Ojciec św. zwraca uwagę całego świata na te znamienite fakty i ogłasza z tego powodu powszechny rok jubileuszowy czyli rok święty na czas od 2. kwietnia 1933 do 2 kwietnia 1934 r.

Ponieważ ogłoszenie roku jubileuszowego wywołało w świecie katolickim zrozumiałe poruszenie, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka uwag tej sprawie.

Sięgnijmy jednak nasamprzód do historii święcenia lat jubileuszowych.

Początku tego zwyczaju szukać należy w zamierzchłych czasach starożytnych. Już w przepisach Mojżesza zarządzone jest święcenie lat jubileuszowych. Ogłaszano je co 50 lat wśród radosnego dęcia w rogi i bicia w kotły. Podczas roku jubileuszowego nie wolno było uprawiać roli, darowano wolność niewolnikom, kasowano długi, a nieruchomości, na licytacji sprzedane, wracały znów w posiadanie dawnego właściciela wzgl. jego spadkobierców. Rok jubileuszowy żydowski był okresem szczególnego pielęgnowania cnót nałożonych przez zakon, a szczególnie cnoty miłosierdzia, sprawiedliwości i miłości bliźniego. Pielęgnowano troskliwie chorych, udzielano hojnie jałmużny, darowywano długi i t. d.

W Kościele katolickim notujemy jubileusze od XIII stulecia. Istniała wówczas ustna tradycja i zakorzenione w umysłach przekonanie, że co 100 lat odbędzie się w Rzymie wielki jubileusz, połączony z odpustem zupełnym. Na skutek takiej powszechnej wiary przybyły w r. 1300 do Wiecznego Miasta tysiączne rzesze pielgrzymów, by dokonać pokuty. Ówczesny papież Bonifacy VIII. postanowił zbadać, jaką podstawę ma to mniemanie, i polecił poczynić w tej sprawie poszukiwania w archiwum papieskiem, lecz nie znaleziono pod tym względem żadnych zapisków. Ponieważ jednak pątnicy z dnia na dzień w liczbę wzrastali, zdecydował się Ojciec św. wreszcie urzeczywistnić domniemany odpust i wydał w dniu 22. II. 1300 bullę, w której ogłasza zarówno na rok 1300, jak i na każdy następny setny rok, jubileusz, i udziela odpustu zupełnego każdemu uczestnikowi, gdy wypowiada się, zwiedzi kościoły św. Piotra i Pawła 30 razy, o ile jest Rzymianinem, a 15 razy, gdy jest pielgrzymem zamiejscowym. I Rzym stał się w tym roku niezwykłym widowiskiem; z całej Europy przybywały niezliczone rzesze pątników obojga płci i różnorakiego stanu.

Na życzenie Rzymian Papież Klemens VI. zarządził święcenie roku

jubileuszowego co 50 lat. Uczynił on to dlatego, by wierni mogli częściej zmanifestować swoje uczucia religijne, pobożność i wiarę oraz dla upamiętnienia faktu Zesłania Ducha Św. 50 dni po zmartwychwstaniu Chrystusa i innych tajemnic. Warunki jubileuszu pozostały bez zmian, atoli dołączono jeszcze obowiązek zwiedzenia kościoła laterańskiego.

Mimo panującej wówczas zarazy, nadzwyczajnego mrozu, złych dróg oraz innych przeszkód, liczba pielgrzymów przekroczyła znacznie liczbę z pierwszego jubileuszu. Zaroily się drogi, wiodące do Rzymu, mrowiem ludzkim. Znoszono z pokorą trudy wędrówki i niewygody nocowania pod gołem niebem. Nie było wśród pielgrzymów nieporozumień i niesnasek, wszyscy popierali się wzajemnie, pocieszały, podnosili na duchu. Współczesny historyk włoski twierdzi, że 2 000 000 ludzi przesunęło się w tym roku przez Rzym.

W późniejszych wiekach papieże zarządzili znów zmiany co do częstotności święcenia lat jubileuszowych. Początek obchodzenia jubileuszu co 25 lat datuje się od r. 1470. W tym samym czasie wprowadzono również po raz pierwszy zwyczaj otwierania i zamykania bramy św. Dawne jubileusze miały charakter żywiołowych manifestacji religijnych, i częste były wówczas wypadki nawracania się pogan a nawet Turków. Ówczesni dostojnicy kościelni służyli wszystkim wspaniałym przykładem, opiekując się troskliwie ubogimi pielgrzymami, myjąc im nogi i t. d.

Z biegiem wieków dołączono jeszcze następujące warunki odpustu jubileuszowego: Obowiązek zwiedzenia bazyliki Matki Boskiej Większej i przyjęcia Komunii św.

Święcenie roku jubileuszowego poza Rzymem nie zmienia zasadniczo warunków odpustu.

Ostatni zwyczajny jubileusz obchodziliśmy w r. 1925.

Poza zwyczajnym jubileuszem, powracającym co 25 lat i trwającym cały rok, istnieje również jubileusz, ogłoszony z powodu nadzwyczajnych wypadków na krótszy czasokres (zazwyczaj 2 tygodnie) i obowiązuje albo cały Kościół, albo poszczególny kraj wzgl. miasto.

Jeżeli którekolwiek wydarzenia w historii Kościoła dały okazję do ogłoszenia nadzwyczajnego roku jubileuszowego, to w pierwszej linii zasługuje na należyte uczczenie Dzieło Odkupienia ludzkości przez Chrystusa.

Słusznie też Ojciec św. zwraca uwagę całego świata na 1900 rocznicę najważniejszego w dziejach ludzkości faktu i ogłasza rok jubileuszowy czyli miłościwy na czas od 2. IV. 1933 — 2. IV. 1934.

Przeżywamy obecnie wyjątkowo ciężkie chwile przesilenia moralnego i materialnego. Nasuwa się nawet ciekawe, choć nader smutne porównanie i podobieństwo stosunków obecnych z stosunkami poprzedzającymi epokę zbawienia ludzkości przez Chrystusa.

Ohydna żądza używania, wyuzdane orgje, bałwochwalstwo wobec pieniądza, samolubstwo, chciwość, mściwość, — oto atmosfera, w której wegetował wówczas naród rzymski — ongiś szlachetny i bohaterski. Rozpręczenie obyczajów było tak straszliwe, że — jak z przerażeniem stwierdza pewien współczesny historyk — Rzymu nie uzdrowi żaden filozof ani genialny mąż stanu... chyba Bóg sam — we własnej osobie zstąpi na ziemię.

I zstąpił Bóg z nieba i odkupiwszy ludzkość — dał jej cudowne lekarstwo — ewangelję św. Ziarno Boże padło zrazu na żyzny grunt.

Pierwsi chrześcijanie stosowali naukę Chrystusa w całej rozpiętości we wszystkich przejawach życia zarówno prywatnego, jak publicznego. Ludzie oderwali się od dotychczasowych poziomych pragnień i mamideł, pokonali zwycięsko swoje ułomności, stali się dobrymi, szlachetnymi, ofiarnymi. Darowali bliźnim urazy, byli miłośnikami dla ubogich i miłowali nawet wrogów. Ewangelia stała się źródłem pokoju i szczęścia.

Zwycięsko szedł pochód chrześcijaństwa, coraz to szersze, zbawieniejsze zataczając kręgi. Zdawało się, że odtąd pokój i szczęście po wszystkie wieki opanują świat i ludzkość całą.

Jednakże zły duch czuwa i krąży jak ten lew ryczący, szukając kogoby pożarł. Słaba natura ludzka idzie mu z pomocą.

Rozwój cywilizacji, postęp, wynalazki, oto czynniki, które wbiły ludzkość w pychę, usunęły Boga z życia osobistego i publicznego, okuły świat cały ciasną obręczą samolubstwa, próżności, pragnienia używania i posiadania. Ileż dziś krzywdy ludzkiej, nienawiści, gniewu, zazdrości i chciwości! Człowiek nowoczesny, rozdarty tysiącem sprzeczności, nadyma się zarozumiałością i brnie dalej bez opamiętania w bagno skrajnego samolubstwa i chciwości.

Najtęższe umysły głowią się nad sposobem zapobieżenia całkowitej ruinie moralnej i materialnej ludzkości. Jak dotąd, okazują się wszystkie recepty genialnych mężów bezskutecznymi.

I oto dziś wytworzyła się znów atmosfera podobna do stosunków panujących przed 1900 laty.

I tak jak wówczas uzdrowienie dokonało się przez Boga-Człowieka, tak dziś zastępca Chrystusa na ziemi, przypominając 1900 rocznicę Odkupienia, wskazuje również jedyną i niezawodną drogę do wyzwolenia:

„Aby pod wpływem tego uszczęśliwiającego zdarzenia ludzie oderwali choćby na chwilę myśli swoje od spraw doczesnych i przemijających, które nimi obecnie tak okrutnie miotają, do spraw niebiańskich i wiecznych i niech od obecnego położenia niepewnego i przygnębiającego podniosą umysł do owej wiecznej szczęśliwości, do której nas Chrystus Pan powołał, wylewając krew swoją i wyświadczać nam niezliczone i przeróżne dobrodziejstwa“.

Pozatem wzywa Ojciec św. do „żarliwej modlitwy, do pokuty za przewinienia swoje, obmyślając modłami i uczynkami pokutnymi nie tylko własne zbawienie wieczne, ale i zbawienie całej ludzkości, zwiedzonej tyłu błędami, skłóconej tyłu niesnaskami i waśniami, znękaney takim brzmieniem trosk, zagrożonej tyłu niebezpieczeństwami“.

Ojciec św. wyraża gorące życzenie, by rok jubileuszowy spowodował moralne odrodzenie całego świata. Jeżeli ludzkość odrodziwszy się wewnętrznie, skieruje umysły i serca ku sprawom wiecznym, nastąpi bezsprzecznie również odprężenie kryzysu materialnego.

Gorącym zatem życzeniem Ojca św. jest, by jak najliczniejsze rzesze korzystały z dobrodziejstw roku jubileuszowego. Wezwanie Ojca św. znalazło żywe echo w całym świecie katolickim; ze wszystkich krańców wyruszą niebawem liczne pielgrzymki do Wiecznego miasta, by w cudownych tajemnicach naszej wiary zaczerpnąć siłę i moc do walki ze złem, które nas zewsząd otacza.

CAŁOKSZTAŁT TAK DZIŚ AKTUALNEJ KWESTJI
POMOCY UBOGIM I BEZROBOTNYM OMAWIA
JEDYNE CZASOPISMO TEGO RODZAJU W POLSCE

RUCH

CHARYTATYWNY

KOMU ZALEŻY NA WYROBIENIU SOBIE RZECZY-
WISTEGO SĄDU O NAJISTOTNIEJSZYCH PRZE-
JAWACH SPOŁECZNYCH, KTO PRAGNIE MIEĆ
MATERJAŁY ŻYWE NAJWYBITNIEJSZYCH SPE-
CJALISTÓW NIECH CZYTA

„RUCH CHARYTATYWNY“

ABONAMENT ROCZNY TYLKO	12.—	ZŁOTYCH,
PÓŁROCZNY	6.—	„
KWARTALNY	3.—	„

KONTO W P. K. O. 206 143.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
POZNAŃ, ŚW. MARCIN NR. 8.

ZBLIŻA SIĘ „ŚWIĘTO DRUCHEN“!

Najwyższy czas, aby zakupić następujące wydawnictwa:

S. P. X.: Młode serca — opowiadanie z życia dziewcząt	2.40
Pamiętnik złotowy — wykłady i przemówienia do dorastających dziewcząt	1.30

Biblioteka wieczornicowa

F. Żurowska: Śladem Marji	2.—
F. Ż.: Królowo Korony Polskiej — wydanie II. rozszerzone	1.20

Teatr dla młodzieży żeńskiej

E. Oleska: Wstęga Królowej — nowość!	0.80
Z. Głosówna: Za wieczną prawdę — nowość!	0.90
Irgo: Pierwsza nagroda — nowość!	0.50
F. Żurowska: Złoty strumień	0.60
„ „ Perły Najśw. Panienki	0.75
„ Cz. Wolniewiczówna: W opiece Marji	0.80
A. Kirner: Zwycięstwo miłości	0.80
N. N.: Obraz Matki Najświętszej	1.30

Druki

Afisz „Święto Druchen“	1 egz. 0.50, 10 egz. 4.50
Kartoteczki na zbiórkę uliczną druchen	100 „ 0.30
Żetony „ „ „	1 egz. 0.04, 50 „ 1.80
Nalepka „Święto Druchen“ jednobarwna	1 egz. 0.03, 50 „ 1.40
„ „ „ trójbarwna	1 egz. 0.06, 50 „ 2.80
Pocztówka „Hołd Królowej Korony Polskiej“	0.10
Pocztówki „Sprawie służb“ serja 8 szt.	1.—
Wstęp do SMP.	1 egz. 0.10, 50 „ 4.50

Pieśni

Śpiewy podczas Mszy św.	1 egz. 0.04, 10 egz. 0.35, 100 egz. 3.—
F. Nowowiejski: Hymn młodzieży żeńskiej, głosy po	0.20 part. 1.—
„ Pod sztandarem M. Boskiej	„ „ 0.20 „ 1.—
„ Przczysta Panno	„ „ 0.20 „ 1.20
„ Panno co Jasnej bronisz	„ „ 0.25 „ 2.50
X. Fr. Walczyński: Królowo Polska	1.20
„ Już majowe świecą zorze	1.50
„ Gwiazdo Jasności	1.50
„ Nie opuszczaj nas	1.50
X. L. Biłko: Młody Śpiew, 2 tomiki	po 0.60

Dostarczają

ZWIĄZKI MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Skład Główny: Sp. Akc. „OSTOJA“, Poznań, Poczta 15.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr. Edward Kozłowski w Poznaniu.
 Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu, na papierze z własnej fabryki papieru „Malta“.